Nr. 296. Piątek, 29 Grudnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan przybył 26 b. m. rano z Budapesztu do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej mianować Syna Swojego Jego ces. i król. Wysokość generała i kontradmirała Cesarzewicza Arcyksięcia Rudolfa komendantem 9 dywizyi piechoty, feldmarszałkiem-porucznikiem i wiceadmirałem *extra statum* w korpusie oficerskim marynarki.

Reskryptem z dnia 31 października 1882 r. udzieliło c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Wojciechowi Smerece, fabrykantowi mebli we Lwowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na szczególnie ulepszone okno. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejów. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

C. k. Namiestnictwo dolno-aust. rozporządzeniem z dnia 10 grudnia br. l. 46363 zarządziło na podstawie ostatniego ustępu §. 8 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r., aby począwszy od 1 stycznia 1883 r. konie przyprowadzane na targowicę końska w Wiedniu i w Wiener-Neustadt, jak również wyprowadzane z pomienionych targowic, zaopatrywane były paszportami dla bydła przeznaczonemi Wydający paszporta dla koni przeznaczonych na targ, wystawiane w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych, mają zastosować się tak co do kompetencyi przy ich wydawaniu, jakoteż formy i czasu trwania ich ważności do przepisów wydanych dla paszportów bydlęcych w rozporządzeniu wykonawczem wyżej powołanej ustawy. Również obowiązujące paszporta węgierskie dla tamtejszych koni będą uwzględnione. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 grudnia 1882.

Dnia 28 grudnia b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 175. Rozporządzenie o taksie leków na r. 1883.
Nr. 176. Rozporządzenie o ustanowieniu sądów powiatowych w Fünfhaus i Unter-Meidling.
Nr. 177—179. Rozporządzenie o sądach wyjątkowych i wojskowych w Dalmacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

W pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa swojego papież Leon XIII mógł z błogiem uczuciem stwierdzić, że oddany jego pieczy kościół katolicki doczekał się po długim okresie ciężkiej próby kilku pięknych tryumfów, które niezawodnie są zwiastunami jaśniejszej przyszłości. Państwa, które popuściły były zupełnie wodze doktrynerskiemu liberalizmowi, lub w poczuciu swej wielkiej siły materyalnej przestały się oglądać na moralne czynniki ładu i porządku w ustroju społecznym, dziś wstrząśnięte lub zagrożone zatrważającemi zamachami żywiołów propagujących przewrót i zburzenie całej organizacyi społeczno-państwowej, zwracają się ku Rzymowi z propozycyami pokoju i wspólnej pracy nad zabezpieczeniem cywilizacyjnych urządzeń. Pierwsze Niemcy uczyniły krok ku zgodzie, skoro tylko spostrzegły, że ustawodawcze represye i administracyjny rygor, zwrócone w zasadzie tylko przeciw opornym organom kościoła i mające na celu jedynie osłonę powagi państwa wobec za daleko idących uroszczeń władzy kościelnej, stały się w ręku doktrynerskiego liberalizmu obosieczną bronią, szkodliwszą dla moralnego porządku, aniżeli dla samych organów kościelnych. Obok Niemiec „zdziczałych“, jak powiedział sam ks. Bismarck po kilkuletniej walce z kościołem, także Rossya podminowana nihilizmem uznała, że w współdziałaniu kościoła katolickiego szukać należy posiłków moralnych dla dalszej walki z anarchią. Wypowiedział to niedawno wyraźnie organ inspirowany w ważnym artykule o rokowaniach prowadzonych w Watykanie. Gdyby nawet nie ten głos, to już sam fakt ponownego nawiązania rokowań ze Stolicą Apostolską wskazywałby, że Rossya bądź co bądź pragnie zgody. Także w Dublinie, ognisku anarchicznych zamachów innego rodzaju, odzywa się głos, który uważany być musi za tryumf Stolicy Apostolskiej. Wicekról irlandzki wyraźnie zaleca rządowi angielskiemu zawiązanie stosunków z Rzymem, aby zbawienny jego wpływ na ludność wyzyskać na rzecz do gruntu zachwianego porządku. Francya nie wstąpiła jeszcze oficyalnie na tą samą drogę, ale prędzej lub później nastąpić to musi, skoro już dziś tacy republikanie jak Andrieux uznają głośno zgubność systemu antikatolickiego i powtarzają to śmiało mimo politycznej ekskomuniki, jaką na nich własne stronnictwo rzuca.

Na widok tych wielu znaczących symptomów ogólnej refleksyi głęboką satysfakcyę uczuwać muszą austryaccy mężowie stanu, że nie potrzebują wcale myśleć o politycznej pielgrzymce do Canossy, ani nawet o zmianie systemu. W Austryi bowiem, dzięki Bogu, system rządowy wobec kościoła ostał się na drodze umiarkowanej, mimo wszelkich nawoływań do naśladowania obcych przykładów. Kiedy w r. 1874 w Radzie państwa uchwalono znane ustawy kościelne, mające tylko charakter administracyjnej reformy w zakresie stosunków kościelno-państwowych, wiedeńscy doktrynerzy liberalni formalnie presyą starali się wywrzeć, aby nie skończyło się na tym jednym tylko kroku, aby państwo poszło zupełnie za przykładem berlińskim. Oparł

BALLADY MICKIEWICZA

III.

(Ciąg dalszy.)

Że podanie o Twardowskim i w późniejszych latach zaprzątało fantazyę Mickiewicza, choć ostatecznie zapłodnić jej nie mogło, świadczy o tem pewien ustęp z listów Odyńca. Było to w Weimarze, 1829 roku, 28 sierpnia. Poeci nasi, Mickiewicz i Odyniec, powrócili byli do siebie wieczorem po przedstawieniu *Fausta* Goethego, którego pierwszy raz widzieli wówczas na scenie, i zapuścili się w dłuższą rozmowę o tej sztuce. W ciągu rozmowy Odyniec zapytał Mickiewicza, dlaczegoby nie pomyślał o napisaniu jakiegoś większego poematu o Twardowskim? Mickiewicz odpowiedział śmiejąc się, że wiele razy istotnie przemyśliwał nad tem, zwłaszcza kiedy był w dobrym humorze. „Twardowski według jego planu, musiałby być przez pół jowialnym — jeżeli nie on sam, to przynajmniej poemat o nim. Jowialność ta mianowicie mogłaby być w ustawiecznych kłopotach dyabła o duszę swojego pupila, która mu się co chwila chce wymknąć; to jest, że ulegając wszelkim pokusom, które mu dyabeł podsuwa, i broiąc złe na wszystkie strony, działa on zawsze tylko z fantazyi, z junakieryi i lekkomyślności, ale pomimo wszelkich usiłowań dyabła, nigdy się nie da doprowadzić do tego, aby czynił złe ze złej woli, z wiedzą i zamiłowaniem złego, choćby nawet dla dogodzenia sam sobie. Chce on tylko tego jednego: módz wszystko i robić wszystko, co mu się podoba, bez żadnej innej pracy, prócz zachcenia; i dlatego jedynie zapisuje się dyabłu. Tymczasem na każdym kroku spotyka się z kimś, albo z czemś takiem, co go ku dobremu pociąga; i dyabeł musi wysilać się na sztuki, aby go wnet od tego odwrócić — co mu się też bez trudności udaje. Największy jednak ma kłopot ze szczerą i niezachwianą w nim miłością matki, (choć ją sam wciąż bezwiednie dręczy i zabija), i w ogólności z Polkami. Bo co go pokusi przez którą, to zaraz w każdej znajduje się jakiś pierwiastek, który go na dobrą drogę nawraca; tak, że dyabeł musi nakoniec sprowadzić jakąś Paryżankę na dwór królewski w Krakowie, aby się już z tej strony całkiem zabezpieczyć. Ale i na innych punktach toż samo. Twardowski, póki broi, nie uważa na nic; ale jak tylko skutek swoich brojeń zobaczy, przeraża się i zaczyna żałować. Bojaźń srogości ojca, który go czeka z kańczukiem i surowość księdza Regensa, który go straszy dyabłami i za figle wypędza z konwiktu, nasuwa mu pierwszą myśl szukania pomocy u dyabła. Przez junakieryą podpisuje cyrograf. Ale się zawsze w gruncie boi Pana Boga jak ojca; a nie śmiąc Mu, jak ojcu, nawijać się na oczy, i sam wprost udawać się do niego, akkomoduje się skrycie w głębi serca Najświętszej Pannie, jako matce, skarbiąc sobie jej łaskę w potrzebie. A że jest przytem poetą — spotkawszy więc raz, jadąc na łowy, kwestarza, któremu jego charty z poduszczenia dyabła, wydusiły barany, obiecuje mu na przeproszenie napisać Godzinki, i ciągle do nich w myśli powraca, ilekroć lepsze uczucie w sercu jego zaświta. To więc jest drugie udręczenie szatana. Trzecie ma w życiu jego publicznem. Twardowski robi wszystko, co mu dyabeł podszepnie, ale zawsze w tem przekonaniu, że co on chce, to będzie najlepiej. Krzyczy, wichrzy, przeszkadza, i psuje wszystko, co rozumni dobrego chcą zrobić; ale ledwo złe skutki spostrzeże, gotówby się upamiętać po szkodzie, gdyby go zaraz dyabeł nie pokusił na nowo. Ale i dyabłu nakoniec brak konceptów i cierpliwości, tem bardziej, iż zaczyna spostrzegać, że Twardowski, zamiast brnąć z wiekiem w egoizm i pychę, wytrzeźwia się owszem coraz widoczniej z fantazyi i szału, i tylko względem niego staje się butnym. Nie czeka więc już na przyjście złej woli i postanawia porwać go podstępem, nim się całkiem z płochości wyleczy. Ale i tu przerachował się dyabeł. Twardowski uznawszy podstęp, używa praw słusznej obrony. Porwał dziecko i zasłania się niewinnością jego. A choć wreszcie przez punkt honoru, dla dotrzymania *verbum nobile*, siada na koń, aby jechać z dyabłami – wprzód jednakże kończy godzinki, które też pod słowem szlacheckiem kwestarzowi obiecał napisać, i skutkiem tego wszystkiego, nie idzie wprost na potępienie, ale jak chwiał się między złem a dobrem, i ani do złej woli ani do skruchy nie doszedł; tak zawieszony w powietrzu, pomiędzy życiem a śmiercią, pomiedzy niebem a piekłem, oczekuje na sąd ostateczny.“

„Oto jest główna osnowa, na tle której, jak Adam powiada, dałyby się łatwo pomieścić wszelkie najrozmaitsze obrazy z obyczajów i życia naszego. I opowiedział mi przytem parę scen sejmikowych, to jest parę figlów szatańskich, tak śmiesznych, że się do łez prawie uśmiałem. Ale on tego wszystkiego pisać wcale nie myśli; i śmiejąc się przystał na porównanie się z *Wallensteinem* Szyllera, który dlatego tylko planuje to i owo, nie mając zamiaru wykonać, aby przez to moc swoją poczuwać, jak sam to wyznaje, mówiąc:

Es macht mir Freude, meine Macht zu können.

Tak więc Mickiewicz i w późniejszych czasach, gdy twórczość jego zbliżała się do swego zenitu, zapatrywał się na podanie o Twardowskim jako na materyał przeważnie humorystyczny. Tylko że podług przytoczonego planu, Twardowski stawał się przedstawicielem jeżeli nie w ogóle narodowego temperamentu, to przynajmniej żywiołu szlacheckiego w Polsce, co poematowi temu, gdyby był kiedykolwiek napisany, nadałoby było doniosłe znaczenie. Rola kobiety, a raczej kobiet w owym planie, wcale niepodobną jest do roli, jaką odgrywa pani Twardowska w balladzie.

Ballada bez tytułu, umieszczona we fragmentach pierwszej części *Dziadów*, należy do następnego okresu poezyi Mickiewicza, będzie też o niej mowa później we właściwem miejscu. Tutaj nadmienię tylko, że osnutą jest ona na podaniu o zwierciadle Twardowskiego i że Twardowski występuje w niej tylko nawiasowo, właściwym zaś bohaterem jest kto inny. Później też objaśnię, dlaczego Twardowski w tej balladzie ma zupełnie inny charakter, niż w *Pani Twardowskiej*, dlaczego jest tu nie rubasznym figlarzem, nie lekkomyślnym hulaką, ale rycerzem, przed którego mieczem i słowem drży świat cały.

Ballada *Tukaj* albo *Próby przyjaźni* czerpie osnowę z podania o odmładzaniu się ludzi za pomocą sztuki czarodziejskiej, które również weszło w cykl podań o Twardowskim. Początek jego jest bardzo dawny. Już Owidyusz w *Przemianach* swoich opowiada, jak czarodziejka Medea za pomocą ziół i czarodziejskich obrzędów przywróciła młodość staremu, już umierającemu ojcu Jazona, Ezonowi. Być może, iż z tego to właśnie poematu przeszło podanie o odmładzaniu się do ludów nowożytnych. W dziele Albrychta Radziwiłła, wydanem w Wilnie r. 1635 p. t.: *Dyskurs nabożny*, znajduje się taki ustęp: „Marchion Hiszpan, zamyślając być nieśmiertelnym, rozkazał słudze swemu, aby go na sztuki rozsiekał i w stajni pochował, a potem za rok przyszedłszy, miał go żywego i zdrowego obaczyć i nieśmiertelnego: nie do-

się temu rząd i zwyciężył przy pomocy ówczesnej mniejszości, tej samej prawicy, która dziś jako większość rozstrzyga o kierunku ustawodawstwa. To też prawica austryacka z dumą może patrzeć na ówczesną działalność swoją, która ustrzegła państwo może od ciężkich prób a w każdym razie od takiej Canossy, jaką dziś znosić muszą inne państwa. Doktrynerski liberalizm, którego system rządzenia do takich doprowadził konsekwencyj na polu kościelnem, nie zdoła obronić dzieł swoich także i na innych polach, gdzie już reformy podjęte zostały.

Sprawy krajowe.

(*Niższe szkoły rolnicze*).

(×) Czytelnikom naszym wiadomą jest geneza i dotychczasowy przebieg sprawy zakładania niższych szkół rolniczych w kraju aż do obrad ankiety, które odbyły się w drugiej połowie grudnia w Wydziale krajowym i wydały ten ważny rezultat, że ułożony już został wzór statutu dla szkół tej kategoryi oraz plan naukowy. Gotowe już są zatem ramy, w których obrębie, po przeprowadzeniu rokowań z Rządem, powołane w tej mierze do działania czynniki będą mogły podejmować dalsze kroki, celem wprowadzenia w życie niższych szkół rolniczych. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, ale krok najtrudniejszy, początek, już zrobiony.

Ułożony przez ankietę wzór statutu wskazuje jako cel niższych szkół rolniczych kształcenie przedewszystkiem uczniów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych. Cel ten ma być osiągnięty: 1) przez udzielanie nauk elementarnych ogólnie kształcących, 2) przez udzielanie nauki z całości gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli zwierząt, zarządu) w stosownym zakresie w sposób gruntowny i przystępny, 3) przez ćwiczenia w wykonywaniu wszelkich prac gospodarskich tak w polu jak na obejściu, gospodarstwa w stadach, stajniach i t. d., 4) przez ciągłe objaśnianie sposobu wykonywania i celu prac gospodarskich, ażeby każdy uczeń czynność gospodarską mógł uzasadnić i w dalszym zawodzie podwładnym i czeladzi wytłómaczyć.

Cały kurs nauki w niższej szkole rolniczej trwać ma trzy lata. Nauki, wykładane w systematycznym szeregu tylko w sześciu miesiącach jesiennych i zimowych a w lecie ograniczone tylko do dni i godzin, w których uczniowie w gospodarstwie zajęci być nie mogą, są następujące: 1) Religia i zasady moralności. Nauka tego przedmiotu obejmować będzie dokładne wyjaśnienia i wpojenie obowiązków człowieka wobec Boga, bliźniego i siebie samego. 2) Język polski a w części wschodniej język ruski jako przedmiot nauki obejmować ma ćwiczenia w płynnem czytaniu i pisowni, objaśnienie czytanego tekstu, pisanie dyktat i stylistykę w zakresie odpowiednim przyszłemu zawodowi. 3) Rys dziejów i geografii ojczystej. 4) Rachunki, mianowicie liczenie płynne z pamięci i na papierze, cztery działania liczbami całemi i ułamkami tak zwykłemi jak dziesiętnemi. Tutaj należy także zaznajomienie uczniów z miarami i wagami, rysowanie na papierze i wytyczenie na polu linii prostych i krzywych, obliczenie powierzchni prostemi liniami ograniczonych, wymiar objętości rowu, stosu, skrzyni, zasieku, sterty, brogu i t. d. użycie piona, śrotwagi, wodnej wagi i t. d. 5) Wiadomości wstępne z nauk przyrodniczych stanowić mają jako przedmiot osobny wstęp do nauki gospodarstwa wiejskiego, służący do objaśnienia i uzasadnienia różnych zjawisk codziennego życia i środków w gospodarstwie wiejskiem używanych. Wykłady obejmować będą mianowicie własności ciał w ogóle, naukę o powietrzu i wodzie, o warunkach życia roślin, zwierząt i ludzi. 6) Gospodarstwo wiejskie jako przedmiot obejmuje naukę o rolnictwie, prowadzenie gospodarstwa włościańskiego, ogrodnictwo i sadownictwo, hodowlę zwierząt domowych, hodowlę drobiu i pszczelnictwo. Bliższe szczegóły o zakresie tego przedmiotu pomijamy, gdyż mają one charakter rzeczy fachowej a w zapisku niniejszym chcemy tylko uwydatnić charakter szkół i podnieść, o ile one przyczynić się mogą do ogólnego wykształcenia swoich uczniów.

Program nauki w statucie wskazany zawiera także ogólne zasady hygieny, (staranie o zdrowie, o pokarmach, napojach, odzieży, wpływie światła ciepła i wilgoci na zdrowie ludzkie, o urządzeniu pomieszkań, o środkach ostrożności wobec chorób epidemicznych i t. d) objaśnienie najgłówniejszych ustaw i przepisów zostających w związku z gospodarstwem wiejskiem (ustawa polowa, przepisy obowiązujące przy sprzedaży i kupnie bydła w razie chorób zaraźliwych i t. d.) wreszcie objaśnienie istniejących urządzeń gminnych, organizacyi władz i t. d

Uczniowie niższych szkół rolniczych używani będą pod kierunkiem instruktora do wykonywania wszelkich robót gospodarskich, robót kołodziejskich w zakresie gospodarskim, do zwykłych robót ciesielskich przy naprawie budynków gospodarskich i do obsługi machin rolniczych, a pod kierunkiem nauczycieli do pełnienia czynności dozorcy polowego i folwarcznego, włodarza i t. d. wreszcie do czynności pisarza, o ile zdolności ucznia na to pozwalają.

Głównym środkiem naukowym dla niższej szkoły rolniczej będzie gospodarstwo własne szkoły lub gospodarstwo folwarku, przy którym szkoła jest założona. Nadto posiadać będzie szkoła wyłącznie do swego użytku i nauki w wykonywaniu prac różnych koło uprawy roli i pielęgnowania roślin oraz używania machin i narzędzi gospodarskich „pole nauki“ czyli „pole szkolne“ obejmujące 6 –9 morgów. Dla ułatwienia wykładów i demonstracyj posiadać będzie niższa szkoła rolnicza osobny zbiór nasion i roślin uprawnych, chwastów, nawozów, modeli machin i narzędzi gospodarskich, zbiór anatomiczny, zbiór rycin naukę objaśniających i bibliotekę rolniczą. Jako dalsze środki nauki służyć będą wycieczki do celujących gospodarstw mniejszych i większych w okolicy, na wystawy i do warsztatów.

Postanowienia statutu o nauczycielach pomijamy, zaznaczając tylko, że zastosowane zostały do życzenia przez ankietę wyrażonego, aby niższe szkoły rolnicze miały charakter zakładów krajowych. To też zastrzega statut nauczycielom fachowym charakter urzędników krajowych z prawami i obowiązkami określonemi w normach służbowych dla urzędników tej kategoryi. Nauczycieli fachowych ma w myśl statutu mianować Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi za porozumieniem się z Ministerstwem rolnictwa. Uczniowie mają mieszkać i będą utrzymywani w zakładzie samym. Liczba ich w każdej szkole ograniczoną zostanie do 30. Uczeń musi wykazać, że ukończył 16 rok życia i w szkole ludowej lub w inny sposób nabył znajomość czytania i pisania. Zwierzchni nadzór nad szkołą wykonywać będzie kuratorya złożona z delegatów Wydziału krajowego, Rządu, komitetu Towarzystwa gospodarskiego i z właścicieli gospodarstwa, o które szkoła jest oparta.

Podaliśmy tylko zarys statutowych postanowień, które co do rozkładu nauki i pracy uczniów uzupełnione są jeszcze osobnemi instrukcyami szczegółowemi. Obok statutu ułożyła ankieta także kosztorysy założenia i utrzymania dwóch pierwszych szkół tego rodzaju w Horodence i Jagielnicy, na co, jak wiadomo, Sejm przeznaczył subwencyę z funduszu krajowego. Na założenie szkoły w Horodence potrzeba według kosztorysu 3100 zł., na co br. Jakób Romaszkan złożył w gotówce i jako relutum za grunt ofiarowany razem 7000 zł. Na utrzymanie tej szkoły preliminowała ankieta rocznie 7960 zł, na co oddział horodeński Towarzystwa gospodarskiego, gmina i wydział powiatowy ofiarowały razem 910 zł. rocznie. Na założenie niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy potrzeba według kosztorysu ankiety 34.471 zł. Na to ofiarował Buczacki oddział Towarzystwa gospodarskiego 2000 zł. a Karol hr. Lanckoroński (na postawienie budynków) 24.136 zł. Koszta utrzymania Jagielnickiej szkoły wynosiłyby rocznie 7760 zł. na co Buczacki oddział Towarzystwa gospodarskiego, ks. Roman Czartoryski i p. Piotr Plattner ofiarowali razem 1140 zł.

O dalszym postępie pracy około zaprowadzenia niższych szkół rolniczych w kraju w swoim czasie poinformujemy naszych czytelników.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Demonstracye irredentystów).

Usiłowane wywołanie manifestacyj w miastach włoskich z powodu stracenia Oberdanka, jak już wiadomo z telegramów, nie powiodło się wcale irredentystom. Zdołali oni zaledwie urządzić kilka krzykliwych zbiegowisk, pozbawionych wszelkiego donioślejszego znaczenia. *Irredenta* zrobiła *fiasco* najzupełniejsze. Fakt ten zawdzięczać należy głównie stanowczości i energii, z jaką rząd włoski zaraz w pierwszej chwili postanowił położyć tamę tego rodzaju objawom, aresztując agitatorów i natychmiast oddając ich pod sąd. Poważna część prasy włoskiej jest bardzo zadowoloną z takiego postępowania rządu. *Opinione*, główny organ prawicy, winszuje rządowi tej energicznej postawy wobec *Irredenty* i zachęca go do wytrwania na tej drodze, na którą raz przecie wstąpił. Jest to — zdaniem tego dziennika — jedyna droga, mogąca sprowadzić politykę zewnętrzną Włoch na tak pożądane dla państwa pokojowe tory. Względność i łagodność w postępowaniu rządu z irredentystami ogromnie zaszkodziła Włochom. Wywoływała jedynie nieufność u obcych i odosobniała Włochy w stosunku z mocarstwami. To postępowanie było przyczyną odosobnienia Włoch na kongresie berlińskim, i jako następstwo pośrednie wywołało ekspedycyę Francyi do Tunisu. To nie pozwoliło również na szczere i rzetelne przymierze z Austryą, które stałoby się było prawdziwie cenną rękojmią pokoju dla całego świata cywilizowanego.

Szczególniej ostro potępia demonstracye irredentystów dziennik *Rassegna* w dłuższym artykule, w którym między innemi znajdujemy poniższy ustęp:

„Może kto sądzi, że irredentyzm tryesteński jest sprawą patryotyczną, której tylko okoliczności nie pozwalają nam wziąć w opiekę? Gdyby tak było, to należałoby powrócić z godnością do polityki, jaką prowadziliśmy przed rokiem 1866. Jesteśmy jednak przekonani, że byłaby to polityka samobójcza i dlatego bronimy innej, która się streszcza w zupełnem, bezwzględnem poszanowaniu naszych traktatów z Austryą i w również zupełnej, lojalnej przyjaźni z tem mocarstwem. Zdaniem naszem Tryest, prawdziwy Tryest, nie pragnie wcale zostać miastem królestwa włoskiego, a my nie mamy prawa żądać połączenia tego miasta z Włochami, nietylko z tej przyczyny, że to byłoby niemożebne, ponieważ Tryest stanowi jedyny punkt zbliżenia się rasy germańskiej do Adryatyku, ale nawet w takim razie gdyby to było możebnem, gdyż taka anneksya postawiłaby Włochy w nieprzejednanym i ciągłym antagonizmie z mocarstwami północnemi, a to nie mogłoby być dla narodu włoskiego bezpiecznem. Należy do tego dodać, że przyłączenie Tryestu do Włoch z jednej strony zaszkodziłoby temu miastu, z drugiej naraziłoby na szwank interesa wszystkich naszych portów na Adryatyku. Tryest wreszcie nie może być stawką gry, w której nietylko sprawa pokoju ale sama egzystencya narodu włoskiego mogłaby być zagrożoną“.

(Times o uzbrojeniach rossyjskich.

Times otrzymały z Petersburga pod d. 21 grudnia list, o którym już wczoraj wspomnieliśmy, a który potwierdza, że doniesienia zawarte w ostatnich czasach w dziennikach niemieckich o budowie kolei strategicznych i nowych fortyfikacyach u granic rossyjsko - niemieckich i rossyjsko - austryackich, są rzeczywiście zgodne z istotą rzeczy, dodaje jednak, że wynikłe ztąd obawy są najzupełniej nieusprawiedliwione Koleje te bowiem i fortyfikacye były projektowane dawniej jeszcze, niż przed sześciu laty przeszło. Ktoby zechciał zadać sobie pracę — pisze korespondent *Timesa* — i przejrzeć mapy rossyjskie z r. 1876, przekonałby się, że linie kolejowe, które przez prasę niemiecką ogłoszone zostały jako całkiem nowe i wywołały takie zaniepokojenie, znajdują się już jako projektowane na wspomnianych mapach. Twierdzi dalej korespondent, że o linii z Żabińska do Pińska, która to ostatnia została właśnie zbudowaną przez ministra wojny i o kolei wileńsko - kowieńskiej wspominał w swoich listach jeszcze w listopadzie r. b.

„Rzeczywiście prawdziwą jest tylko—dodają *Times* — ta okoliczność, że pomimo uroczystych zapewnień ze strony Rossyi o intencyach pokojowych, władze rossyjskie rozwinęły prawie gorączkową działalność, ażeby strategiczne te koleje ukończyć z nadzwyczajnym nawet pospiechem. Nie wchodząc w specyalne nawet pobudki tego niezwykłego pospiechu, Rossyanie poczytują go za naturalny środek przezorności, która tembardziej okazuje się niezbędną, że podobne przygotowania i środki przezorności zarządzono również z przeciwnej strony granic rossyjskich. Doniesienia niemieckie o innych oznakach uzbrojeń rossyjskich, a mianowicie o reorganizacyi i pomnożeniu kawaleryi, jest również faktem, o którym dziennik nasz wspomniał jeszcze przy końcu manewrów jesiennych w Rossyi. Donosiliśmy wtedy, że było zamiarem zamienić wszystkie pułki kawaleryi liniowej na pułki dragonów, a do dotychczasowych czterech szwadronów w każdym pułku dodać jeszcze dwa, tak żeby pułk każdy składał się ze sześciu szwadronów, co zresztą w istocie równa się postawieniu kawaleryi na stopie wojennej. Wykonanie tego stopniowego przeobrażenia ma nastąpić

---

puścił Bóg, żeby czart obłudny omamieniem oczu ludzie zwodził. Dowiedzieli się o tem drudzy i przyszli do stajni, alić obaczą jakoby dziecię zrosłe z członków rozsiekanych ruszające się. Tamże zginął zaraz, nieśmiertelnym nie na świecie lecz w mękach zostając.“ Ta powiastka, rozpowszechniwszy się się w Polsce, przyczepioną została do podań o Twardowskim. Wojcicki w przypisach do klechdy o Twardowskim opowiada następujące podanie, słyszane przez niego na Mazowszu nad Narwią: „Twardowski, co całe życie pracował nad tem, aby wynaleźć środek oparcia się śmierci, wynalazł wreszcie sposób pewny Na kilka lat przed porwaniem swojem zaufanemu uczniowi kazał się posiekać w kawałki i przepisał mu, jak ma dalej postępować. Uczeń rozgłosił śmierć Twardowskiego; jakoż znikł czarnoksiężnik, a tymczasem uczeń krajał ciało jego, siekał, gotował zioła i maście. Tak posiekawszy, maścią nasmarował, zlał sokami roślin, i złożył napowrót ciało, jak należy. Nie pochował go na cmentarzu, ale pod murem otaczającym go wkoło. Twardowski polecił, aby przez trzy lata, siedm miesięcy, siedm dni i siedm godzin ciało leżało nieodkrywane. Wierny uczeń dotrzymał wiernie przepisu i czasu odkopania grobu. O północy, w pełni księżyca, sam z rydlem zapaliwszy siedm świec z tłustości trupiej, wziął się do roboty, zrzucił ziemię, oderwał nadgniłe wieko. Jakiż podziw! Zwłoki Twardowskiego znikły, w miejscu wiór, na których leżały, kwitły wonne fiołki i macierzanka; na tej to murawie spoczywało snem ujęte nadobne dzieciątko, zachowawszy w zdrobniałych rysach oblicze Twardowskiego. Wyjął to dziecię — zaniósł do domu, przez noc urosło, by przez rok, za siedm dni już mówiło tak o wszystkiem jak Twardowski, w siedmiu miesiącach urosło w młodzieńca. Wtedy zaczął znowu pracować odrodzony Twardowski w czarnoksięstwie; wynagrodził sowicie wiernego ucznia, wszakże zaraz, żeby tajemnica odrodzenia nie wyszła na jaw, zaklął go w pająka, trzymał w swojej komnacie, mając o nim czułe staranie“. Kiedy dyabli porwali Twardowskiego, ów pająk przyczepił się do jego nogi i razem z nim zawieszony został w powietrzu. „Spuszcza się on nieraz na swojej nici ku ziemi, przygląda co się dzieje, wraca napowrót i usiadłszy na uchu Twardowskiego rozpowiada mu, co widział i słyszał, czem nędzarza pociesza“.

Jest to bez wątpienia bardzo poetyczny dodatek do podań o Twardowskim, mniemam jednakże, że powiastka o Marchionie nie była u nas powszechnie zastosowaną w ten sposób do Twardowskiego. Ja sam będąc dzieckiem słyszałem ją opowiadaną nie tak, jak jest zapisaną u Wojcickiego, ale z niektóremi zmianami tak, jak u Radziwiłła. Odrodzenie posiekanego człowieka nie mogło nastąpić dla tego, że wiernego sługę na kilka chwil przed oznaczonym terminem, którego się trzeba było najściślej trzymać, uwiodła ciekawość: zajrzał on przedwcześnie do beczki, w której leżały posiekane członki jego pana i usłyszał jęk żałosny. Pan jego był już bliskim odrodzenia się, ale odrodzić się nie mógł z powodu owej niecierpliwości sługi.

Przypuszczam, że Mickiewicz znał podobną wersyę podania, ballada bowiem jego zbliża się bardziej do ostatniej wersyi, niż do tej, którą przytoczyłem z klechd Wojcickiego Ponieważ za tło krajobrazowe balladzie służy okolica Zaosia (jezioro Kołdyczewo, góra Zarnowa), możnaby stąd wnioskować, że podanie to słyszał poeta w Zaosiu, dokąd, jak wiemy, jeździł często na wakacye, bo tam mieszkała ciotka jego Stypułkowska. Nie ma też wcale w balladzie, o której mowa, nazwiska Twardowskiego. Ów człowiek pragnący odrodzenia, nazywa się Tukaj. Wchodzi on wprawdzie w umowę z dyabłem, ale sam go nie szuka i zresztą w ogóle mało jest podobnym do lekkomyślnego Twardowskiego.

Tukaj umiera i wyrzeka na znikomość wszystkiego. Na cóż mu się zdało, że jest bogatym, potężnym, że posiada wielkie imię, skoro musi młodo umierać.

O potęgo! o człowieku!
Wielkie zamki, wielkie imię!
Wielkie nic! Wielkość, czczy dymie!
Ja umieram w kwiecie wieku!

Na cóż mu się zdało, że gonił za mądrości widziadłem, że zbiegał cudze kraje, że wzrok nad księgami trudził i posiadł skarbnice nauk.

O nauki! o człowieku!
Wielka mądrość, wielkie imię,
Wielkie nic! Rozum, czczy dymie!
Ja umieram w kwiecie wieku!

Ocaliłoż go wreszcie od śmierci przedwczesnej to, że strzegł ustaw świętej wiary, że hojnie nagradzał cnocie?

O pobożności! człowieku!
Święta wiaro, święte imię,
Swięte nic! Cnoto, czczy dymie!
Ja umieram w kwiecie wieku!*)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF TRETIAK.

*) I tu jak w balladzie *To lubię* umieszczono gwoli cenzury dopisek. Brzmi on dość naiwnie: „Za te bluźnierstwa znajdzie czytelnik ukaranie w następnych balladach“. Tych następnych ballad Mickiewicz nigdy nie napisał i czytelnik doczekał się ukarania Tukaja dopiero w kilkadziesiąt lat potem, w dokończeniu ballady, napisanem przez Odyńca.

według obrachowania w ciągu trzech lat. Ze to wszystko teraz dopiero i tak nagle wywołuje zdumienie i rozjątrzenie w prasie niemieckiej, wydaje nam się bardzo komicznem, chyba że prasa ta przeczuwa w podróży p. Giersa i przymierzu autryacko - niemieckiem jakąś styczność z powyższemi przygotowaniami w Rossyi".

(Równouprawnienie Syberyi.)

W zeszłym tygodniu przypadał obchód trzechwiekowego przyłączenia Syberyi do Rossyi. Z tego powodu car Aleksander III przesłał do generał-gubernatora w Irkucku poniższy telegram, w którym zapowiedziane jest bliskie prawno-państwowe zrównanie Syberyi z innemi prowincyami monarchii rossyjskiej.

„Polecam panu — mówi telegram carski — ażebyś mieszkańcom wszelkiego stanu, wojskowym i urzędnikom wszelkich gałęzi administracyjnych, którzy mi z okazyi obchodu trzechwiekowego jubileuszu połączenia Syberyi z Rossyą wyrazili swoje uczucia wiernopoddańcze, oświadczył moje podziękowanie. Odległy ten kraj jest blizkim sercu mojemu. Jego dobrobyt, rozwój jego naturalnych bogactw i regularny bieg jego administracyi są przedmiotem mojej nieustannej troskliwości. Rozległa i bogata ziemia syberyjska, która już od trzech stuleci stanowi nieodłączną część Rossyi, wkrótce, jak sądzę, przy pomocy Bożej będzie mogła wraz z innemi prowincyami rossyjskiemi używać tych samych państwowych i społecznych urządzeń, oraz dobrodziejstw oświaty i przemysłu, ku dobru i sławie naszej drogiej ojczyzny."

(Stosunki Anglii z Watykanem).

Wspomnieliśmy niedawno o ogłoszonej przez Agencyę Havasa korespondencyi z Dublinu, zapowiadającej bliskie wznowienie urzędowych stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem angielskim a Stolicą Apostolską. Korespondencya ta brzmi dosłownie, jak następuje:

„Sprawy irlandzkie są ciągle ważnym przedmiotem zajęcia rządu angielskiego. Lord Spencer, który od niezbyt dawna zajmuje stanowisko wice-króla, uznając wpływ rzeczywisty, jaki Stolica Apostolska wywiera w Irlandyi, ma, jak zapewniają, nalegać na gabinet angielski, ażeby p. Errington powrócił do Rzymu i zawiązał ponownie półurzędowe relacye z Watykanem. Zdaje się zresztą pewnem, że lord Granville, oceniając również usługi oddane przez Kuryę rzymską w ostatnich czasach, starał się wynaleźć kombinacyę, któraby stosunkom z papieżem nadała charakter stały. Zamierzał on polecić jednemu z sekretarzy ambasady angielskiej przy królu włoskim, ażeby służył za pośrednika pomiędzy Watykanem i rządem angielskim. Propozycya uczyniona w tym duchu została jednak odrzuconą przez Stolicę Apostolską. Większa część członków gabinetu angielskiego jest zdania, że należy zawiązać urzędowne stosunki dyplomatyczne z Rzymem w takich warunkach, w jakich to uczyniły protestanckie Niemcy".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Żuków w powiecie cieszanowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Mianowania w armii.** Generał-major Paweł Zach, przydzielony do komendy 11 korpusu, mianowany feldmarszałkiem porucznikiem; zaś pułkownik Henryk Nauendorff, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 4, generał-majorem i komendantem 14 brygady jazdy.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy galic. pułków pieszych: Otto Cordier-Löwenhaupt, Adolf Kirsch i Emil Kirsch;

podpułkownikami majorowie tychże pułków: Robert Janota, Adolf Dobrowolski i Feliks Schiffner; a wreszcie

majorami kapitanowie I klasy Franciszek Pitsch, Leopold Mastny, Juliusz Słoninka, Oskar Mayer-Winterhalde, Gustaw Stingl, Jan Tusch, Józef Boniewski, Karol Hofmann, Adolf Odolski, Juliusz Albrecht i Bruno Görtz.

= **Na uczczenie jubileuszu** Najj. Dynastyi Habsburskiej Kraków oświetlony był pozawczoraj wieczór. Czytamy o tem w *Czasie*, co następuje: „Wczorajsza illuminacya z okazyi 600-letniej rocznicy panowania Habsburgów w Austryi wypadła nad spodziewanie świetnie. Bez zapowiedzi, bez agitacyj żadnych, miasto całe było oświetlone, a wyjątek stanowiły tylko nieliczne okna; nawet odleglejsze przedmieścia wzięły udział w oświetleniu. Widocznie cześć dla domu Habsburgów wywołała ten ogólny wyraz wdzięczności. Z gmachów publicznych szczególniej rzęsiście był oświetlonym gmach towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń."

= **Jubileusz Najj. Dynastyi** Habsburskiej obchodzono przedwczoraj uroczystemi nabożeństwami także w Bochni, Brodach, Dolinie, Jarosławiu, Kolbuszowej, Limanowej, w Przemyślu, Rohatynie, Rzeszowie, Sanoku, Skałacie, Stanisławowie, Stryju i wielu innych miastach i miasteczkach kraju, a wszędzie przy żywym udziale ludności. We wszystkich miastach powiatowych deputacye Rad powiatowych i gminnych, duchowieństwa, wojska i władz państwowych składały na ręce panów starostów gratulacye i wyrazy uczuć przy wiązania i wierności dla Najj. Pana tudzież całej Najd. Jego Rodziny. W Krakowie uczynił to rektor i senat uniwersytetu Jagiellońskiego. W Przemyślu na uroczystych nabożeństwach w katedrze łacińskiej i ruskiej celebrowali osobiście księża biskupi Solecki i Stupnicki. W Wadowicach spełniono w tym dniu pamiątkowym akt dobroczynny przez zaopatrzenie kilkudziesięciu ubogich uczniów i uczennic w odzież i obuwie z funduszu uzyskanego z wieczorku muzykalnego. O uroczystym obchodzie dziejowej rocznicy przez młodzież wszystkich zakładów naukowych odbieramy mnóstwo sprawozdań, których nawet streścić nie możemy. Podać mogliśmy tylko najwybitniejsze punkta tych pięknych obchodów, w których tak wymownie objawiła się miłość i przywiązanie serc młodocianych do Najd. Osoby panującego nam Monarchy i Jego Domu.

= **Hr. Roman Potocki,** zaprosił swoich wyborców n i e do Buczacza, jak to mylnie wczoraj wydrukowano, ale do B r z e ż a n, na dzień 4 stycznia godzinę 3 po południu.

(—) **Pierwsze walne** zgromadzenie zawiązującego się towarzystwa św. Cecylii, którego celem jest podniesienie i pielęgnowanie muzyki kościelnej nietylko w stolicy ale w całym kraju, odbędzie się dzisiaj, o godzinie 5 po południu w wielkiej sali ratuszowej. Inicyatorowie towarzystwa zapraszają wszystkich miłośników muzyki kościelnej na to zgromadzenie.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Mielcu z grupy większej posiadłości rozpisano na dzień 8 lutego. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Samobójstwo.** Narcyz Myszkowski, praktykant pocztowy w Narajowie, odebrał sobie dnia 19 b. m. życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Zupełną odwilż** mamy znowu od wczoraj wieczora. Na Zachodzie nastała ona o dobę wcześniej i spowodowała ponowne wezbranie wielu rzek, mianowicie Renu i jego dopływów. Na niektórych przestrzeniach w Badeńskiem ruch kolejowy wstrzymany. W Kolonii zalane niżej położone dzielnice. Men pod Frankfurtem zalał część wybrzeża i kolej, która łączy miasto z przystanią. Gwałtownie wezbrała też Nekara.

* **Zapiski policyjne.** Zadeponowano w policyi tytonierkę z chińskiego srebra z monogramem S. K, notatkę z biletami wizytowemi Adama Tustanowskiego, pieczątkę z napisem Ernest Spiałka, chustkę znaczoną literami T. K., pasport wojskowy Konstantego Zielińskiego i dwa wzory oprawy książek do modlenia (aksamit na drzewie) skradzione prawdopodobnie jakiemuś introligatorowi z wystawy.

*** **Ofiara wódki.** Włościanin z Ropicy ruskiej, w powiecie gorlickim, Leszko Pawłyk, według opowiadania świadków szklankami od piwa pił wódkę i okowitę w karczmie Lajby Krigera, gdzie zasnąwszy znaleziony został następnego dnia rano już nieżywy. Karczmarza i towarzyszów tej potwornej pijatyki pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

*** **W skutek sprzeczki** karczemnej włościanin z Żarek, w powiecie chrzanowskim, Józef Ziemirek, tak ciężko pobity został przez dwóch innych włościan tej gminy, że następnego dnia życie zakończył. Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

— **Ofiarą nieszczęśliwego wypadku** padł w tych dniach prawnuk sławnego Andrzeja Hofera, 28-letni oficer okrętowy Andrzej Hofer, syn Karola, dyrektora archiwum państwowego w Wiedniu. Podczas ćwiczeń w strzelaniu do tarczy na strzelnicy w Pola wypalił przypadkowo karabin jednego z ochotników jednorocznych, a kula ugodziła nieszczęśliwego młodzieńca i spowodowała śmierć jego po dwudniowych cierpieniach. Z rodziny sławnego *Sandwirth'a* żyje już tylko dwóch członków, noszących jego nazwisko, mianowicie ojciec i brat ofiary wypadku w Pola, a pięciu po Andrzeju Hoferze utraciło życie od kuli bądź na polu bitwy, bądź też w skutek nieszczęśliwego wypadku.

— **Ważna reforma** weszła od niedawna w życie w zajętych przez Indyan terytoryach Stanów Zjednoczonych Ameryki. Rząd Unii formalnie już zniósł wielożeństwo między Indyanami, którym zakazał także pewnych tańców, wykraczających przeciw obyczajności.

— **Zmyślny przyrząd** skonstruował pewien Włoch. Jest to tak zwany „antropometr", instrument, za którego pomocą można w bardzo krótkim czasie zdjąć dokładną miarę na suknie, poczawszy od kurtki, aż do czapki, dla każdego. Niedawno antropometr próbowany był przez specyalną komisyę wojskową pod przewodnictwem generała San Germano w Rzymie i przyjęty został do użytku w armii włoskiej, jako uproszczający w nadzwyczajnym stopniu zachód przy umundurowaniu nowozaciężnych. Podczas próby w ciągu godziny zdjęto przy pomocy dwóch antropometrów miarę na kompletne ubranie 60 piechurów i 30 bersalierów.

— **Wielkiego ekscesu widownią** była drugiego dnia świąt jedna z gospód w dzielnicy wiedeńskiej *Waehring*. Tańczono tam, a w zabawie brało udział około 30 ułanów pułku nr. 2 i około 50 osób cywilnych. Było już dobrze po 8 wieczór, kiedy jeden z ułanów, widocznie podochocony, uderzył w twarz dziewczynę za to, że nie chciała z nim tańczyć. Obecny zabawie żołnierz sanitarny, podobno kochanek znieważonej, ujął się za nią, lecz został także obity. Inspekcya policyjna usiłowała przywrócić porządek i zniewoliła ułanów do opuszczenia lokalu, po chwili jednak ci ostatni powrócili z dobytemi pałaszami i zaczęli płazować każdego, kto im wszedł w drogę, a następnie ścigali uciekających aż na ulicę i po jakimś czasie dopiero odeszli do koszar, gdzie bezzwłocznie pociągnięto ich do odpowiedzialności. W ekscesie sześć osób zostało rannych, mianowicie trzej policyanci, żołnierz sanitarny i dwie osoby cywilne. Rany ich jednak zdaniem lekarzy nie są niebezpieczne.

— **Święcenie niedzieli.** Z dniem 1 grudnia obowiązywać zaczęła w Stanie nowojorskim nowa ustawa o święceniu niedzieli, znacznie ostrzej niż dotąd karząca wykroczenia w tym względzie. Pierwszej zaraz niedzieli policya aresztowała 137 osób, po największej części biednych „pucobutów", którzy dopuścili się przekroczenia ustawy. Sędziowie jednak wzięli rzecz po ludzku i w kilku tylko wyjątkowo gorszących wypadkach zastosowali ustawę. Najlepiej może wyszedł na nowej ustawie niejaki Rafaello Chita, który przyprowadzony do sądu, po rozprawie zatrzymany został przez sędziego i wszystkim urzędnikom biura wyczyścił buty. Zarobił biedaczysko na swem uwięzieniu przeszło dwa dolary.

— **Pożar teatru.** Dzienniki francuskie donoszą o spaleniu się teatru w Pointea - Pitre na Antylach. Teatr zbudowany był z drzewa, a strata wynosi 300.000 franków. Z ludzi nikt życia nie utracił. — W Hatzfeld, na Węgrzech, według *P. Lloyda* d. 19 b. m. podczas przedstawienia w teatrze rozległ się okrzyk „gore" i licznie zebrana publiczność ujrzała jednocześnie odblask pożaru przez odchylone drzwi do korytarza. Popłoch wszczął się niezmierny, ale przecie znaleźli się odważni, którzy zamiast w dzikiem zamieszaniu cisnąć się ku wyjściu, rzucili się na powstający ogień i stłumili go w zarodzie. Do zapobieżenia strasznemu nieszczęściu głównie się przyczynił kupiec Franciszek Krachtus, który zrzucił z siebie surdut i przybił nim szczęśliwie płomienie. Ogień powstał od przewróconej przez nieostrożność jakiegoś chłopca lampy naftowej. W natłoku u wyjść kilka osób doznało stłuczenia. Przedstawienie po stłumieniu ognia odbyło się do końca, lecz bez udziału orkiestry, której instrumenta ucierpiały pod stopami uciekających.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 28 grudnia).

(*L.*) Wczorajsze posiedzenie Rady pod przewodnictwem dr. G n o i ń s k i e g o było wyjątkowe pod każdym względem; dyskusyi tak burzliwej prawie niepodobna odszukać w pamięci. Z trudnego swego zadania sprawozdawca wywiązać się może chyba tym sposobem, iż pominie zupełnie albo zanotuje tylko takie przemówienia, które zbyt były drażliwej lub osobistej natury.

P. J a e g e r m a n n z powodu zdekompletowania poprzedniego posiedzenia, co przypisuje p. wiceprezydentowi Dąbrowskiemu, prosi, aby w protokole był zamieszczony spis radnych, którzy nie opuścili byli sali.

P. D ą b r o w s k i stanowczo zaprzecza twierdzeniu, jakoby się przyczynił do zdekompletowania Rady. Podczas czytania katalogu był mowca w sali obecny.

Dr. M i l l e r e t wyraża przypuszczenie, że mylnie obliczono liczbę obecnych radnych. Na posiedzeniu miało być według obliczenia obecnych tylko 36 radnych, tymczasem po odczytaniu katalogu pokazało się, że było 39 radnych a czterdziesty p. prezydent.

Gospodarze pp. T e p a i J a ś k i e w i c z odpierają zarzut niedokładności, a dr. G n o i ń s k i zwraca uwagę, że jeżeli w obliczeniu zdarzy się pomyłka, to z winy samych pp. radnych, którzy wchodzą i wychodzą.

Następnie podał p r z e w o d n i c z ą c y pod głosowanie wniosek p. J a e g e r m a n n a. Za wnioskiem oświadczyło się tylko 20, przeciw 26 radnych.

Pp. J a e g e r m a n n i dr. C i e s i e l s k i domagają się imiennego głosowania.

Dr. Z u c k e r czyni uwagę, że decyzya należy do prezydenta, a skoro prezydent skonstatował mniejszość, nie można już zarządzać imiennego głosowania.

P. J a e g e r m a n n zabiera głos celem wniesienia kilku interpelacyj. Mowca czyni to dla wykazania, że magistrat nie wykonuje uchwał powziętych przez Radę. I tak w r. 1881 uchwaliła Rada sprzedać cegielnię pod l. 494¼ a grunta rozparcelować i sprzedać; do tej chwili sprawy tej nie załatwiono. W tym samym roku uchwalono rozwiązać stosunek z Towarzystwem ogrodniczo-sadowniczem a grunta zajęte przez piękny ogród przy ulicy Piekarskiej rozparcelować i sprzedać; ale i ta uchwała nie została wykonaną. Dalej uchwaliła Rada postarać się o jak najrychlejsze wyjednanie datków konkurencyjnych od zarządów dróg żelaznych do budowy kanału na ulicy Grodeckiej. Datki te miały wynosić przeszło 20,000 zł., ale do tej chwili sprawy nie załatwiono. Zapadła także uchwała w sprawie objęcia policyi miejscowej pod zarząd miasta, ale mowcy nie wiadomo, w jakim stadyum znachodzą się rokowania. Uchwalono wybudować kanał na ulicy Stryjskiej, a uchwały dotychczas nie wykonano. Powzięto dalej uchwałę utworzenia gminnego zakładu zastawniczego; od uchwały minęły blisko dwa lata a sprawa nie załatwiona. Mowca uprasza tedy o wyjaśnienia, co się stało z temi uchwałami. W końcu przypomina mowca p prezydentowi a względnie gospodarzom Rady, że istnieje § 22 porządku obrad, według którego sprawozdawcom dziennikarskim wstęp na salę jest dozwolony tylko za biletami; wzywa więc, ażeby paragraf ten był na przyszłość ściśle przestrzegany. (Przypominamy, że przed 6 laty sami sprawozdawcy dziennikarscy za inicyatywą piszącego upraszali na piśmie ówczesną Reprezentacyę miejską o wydanie rozporządzenia, iż do stołu dziennikarskiego mogą mieć przystęp tylko ci dziennikarze, którzy wykażą się legitymacyą wystawioną przez Prezydyum magistratu. Tej prośbie uczyniła zadość ówczesna Reprezentacya i postanowienie, o którem wspomniał p. Jaegermann, weszło do regulaminu obrad właśnie z inicyatywy samych dziennikarzy. *Przyp. sprawozd.*)

Dr. G n o i ń s k i odpowiada, że dziennikarze zajmujący miejsca przy stole dziennikarskim, są zaopatrzeni w bilety wstępu, a następnie przypomina, że na poprzedniem posiedzeniu zamknięto już dyskusyę nad wnioskami większości i mniejszości komisyi w kwestyi kilkumilionowej pożyczki, i że teraz, mimo nieobecności sprawozdawcy komisyi dr. Bilińskiego, należy przystąpić do głosowania.

Najpierw poddaje p r z e w o d n i c z ą c y pod głosowanie wnioski m n i e j s z o ś c i, które tak opiewają: (Sekretarz p. W i l k o w s k i czyta): Punkt pierwszy: „Rada miejska uchwali, że pożyczka dla miasta Lwowa jest w normalnych warunkach nietylko niepotrzebną, ale z g u b n ą".

Na żądanie kilku pp. radnych wniosek ten podzielono na dwie części, i głosowano imiennie najpierw nad pierwszą częścią z wypuszczeniem słowa „z g u b n ą". Za wnioskiem oświadczyło się 44 radnych, dziewięciu zaś radnych a mianowicie pp. dr. Czyżewicz, Hofman, Kulczycki, Markiewicz, Mochnacki, ks. Odelgiewicz, Weich, dr. Zucker i dr. Żuliński wstrzymali się od głosowania. Niektórzy z nich podali powody, dla których tak czynią.

Dr. C z y ż e w i c z podniósł mianowicie, że nie pojmuje, co znaczą słowa: „normalne warunki"; gdzież jest człowiek o zdrowych zmysłach, któryby w „normalnych warunkach finansowych" zaciągał pożyczkę? Skoro więc nie ma człowieka tak naiwnego, ażeby mając dostateczne fundusze zaciągał jeszcze pożyczkę na procenta, przeto nie można także insynuować reprezentacyi miejskiej, iż zaciągnie pożyczkę oprocentowana w „normalnych warunkach" funduszów. W ogóle nie można sobie wyobrazić „pożyczki oprocentowanej przy normalnych warunkach finansowych" — jest to nonsensem i dlatego mowca wstrzymuje się od głosowania.

Do tego wywodu przyłączył się także dr. Zucker.

Następnie zarządził dr. G n o i ń s k i głosowanie co do słów „i zgubną".

P. D ą b r o w s k i prosi, aby nad tą częścią wniosku mniejszości czyli raczej nad słowem „zgubną" została otwartą dyskusya, nie podobna bowiem twierdzić, że każda pożyczka jest dla miasta „zgubną". Pożyczka tak dla jednostki jak dla osoby moralnej dla gminy, wtedy tylko jest zgubna, gdy idzie na cele nieproduktywne, ale podobnie jak u jednostki, tak też i w gminie zdarzyć się może, że pożyczka jest nietylko koniecznością ale i dobrodziejstwem. Przypuśćmy, że zawali się ratusz - trzeba go odbudować; pieniędzy nie ma, trzeba więc zaciągnąć pożyczkę. Czyż ta pożyczka będzie zgubną?

P. Z a c h a r j e w i c z uważa cały ten wniosek za tak niewłaściwy, że słów tracić szkoda. Jest to chyba czysta komedya, która przy zbliżających się wyborach ma być wyzyskaną jako środek agitacyjny; zakończmy więc tę komedyę stanowczo, i bez otwierania ponownej dyskusyi głosujmy bez wahania za słowem „zgubna".

Dr. Z u c k e r sprzeciwia się również po-

nownemu otwarciu dyskusyi, która „posłużyłaby chyba tylko na to, aby w przededniu pożegnania się nagadać sobie jak najwięcej komplementów“, należy więc stanowczo ubić całą sprawę pożyczkową.

Przemawiali jeszcze pp. Ciesielski i Milleret. Ostatni mowca mniemał, że sprawa pożyczki nie jest komedyą lecz tragedyą, która na poprzedniem posiedzeniu „zmusiła do ucieczki wielu radnych a nawet i sprawozdawców dziennikarskich....“

Dr. Czyżewicz usprawiedliwił „uciekających“. Nie można dziwić się, iż wszyscy czują się swobodnymi dopiero po za salą obrad; takie obrady bowiem zniecierpliwić muszą najcierpliwszego słuchacza.

Przy imiennem głosowaniu oświadczyło się za słowem „zgubną“ 35 radnych; dwóch głosowało przeciw temu określeniu pożyczki a 19 wstrzymało się od głosowania, a mianowicie pp. ks. Aksentowicz, dr. Blumenfeld, dr. Czyżewicz, Dąbrowski, Głodziński, Hofman, Jaśkiewicz, ks. Jurkowski, Kostecki, Markiewicz, Mochnacki, Moszczański, ks. Odelgiewicz, Tepa, Weich, Zacharjewicz, dr Zucker, dr. Żuliński.

Następnie powstała kwestya, czy wobec powyższego głosowania należy jeszcze głosować nad wnioskiem większości komisyi, dążącym, jak wiadomo, do zaciągnięcia trzechmilionowej pożyczki. Ostatecznie poddał dr. Gnoiński także i ten wniosek pod głosowanie. Dyskusya do tego stopnia wyszła z torów, że dr. Zucker widział się zniewolonym nadmienić, „iż posiedzenia nasze przedstawiają obraz najzupełniejszej anarchii.“

Powstała wrzawa niezrozumiała, a gdy się nieco uciszyło w sali, przystąpiono do imiennego głosowania. Przeciw zaciągnięciu 3-milionowej pożyczki głosowało 55 radnych; p. Zacharjewicz głosował również przeciw pożyczce, ale z wyraźnym dodatkiem: „Z powodu, iż dzisiejszej reprezentacyi nie przypisuję możności dodatniego przeprowadzenia tej sprawy“. Wszczęła się znowu wrzawa, a gdy się uciszyło, zabrał ponownie głos p. Zacharjewicz i oświadczył: „Nie zabieram głosu w celu odwołania powyższych słów, lecz jedynie na to, ażeby prosić o dosłowne zapisanie ich w protokole“. (Temu życzeniu stało się zadość).

W końcu poddał dr. Gnoiński pod głosowanie resztę wniosków mniejszości komisyi, które opiewają: „Rada uchwali sprzedaż wartościowych papierów gminnych w kwocie około 146.000 zł., z której obróci się 40.000 zł. na zapas kasy gminnej, pozostałą zaś kwotę na wprowadzenie w życie miejskiego domu zastawniczego, z którego dochody będą używane w części na wspieranie ubogiej dziatwy, uczęszczającej do szkoły, a w części na prawdziwie ubogich, wstydzących się żebrać. Rada uchwali sprzedaż — w miarę sprzyjających okoliczności — nieprzynoszących odpowiednich korzyści gruntów i parcel budowlanych, tudzież niektórych, kosztownej adaptacyi i administracyi wymagających realności miejskich, a uzyskanych funduszów użyje na budowę szkół, na sprowadzenie wody i regulacyę Pełtwi“.

Dr. Gnoiński czyni uwagę, że trudno będzie sprzedać papiery, o których mowa we wniosku; za 60.000 zł., leży ich jako kaucya za dzierżawę akcyzy; znaczna część ich leży znowu w zastawie, potrzebną była bowiem gotówka na opędzenie kosztów budowy dwóch szkół ludowych a reszta jest tak nieznaczną że trudnoby zakładać nią instytucyę zastawniczą

Uwagi p. prezydenta oparte na faktach, wywołały znowu dyskusyę. Ostatecznie skończyło się na tem, że powyższe wnioski odesłano do regulaminowego traktowania.

Notatki literacko-artystyczne.

× **O artystach polskich** w Rzymie podaje tamtejszy korespondet p. Cezary Polewka kilka ciekawych szczegółów w jednem z pięciu codziennych warszawskich pism: Siemiradzki wystawi *Tryumf Swiatła*, olbrzymie płótno przeznaczone na sufit domu Zawiszów w Warszawie, o przeszło ośmiu metrach długości na pięć szerokości. O znakomitej tej kompozycyi pisać jeszcze nie mogę, bo nie jest ukończona, a przytem objaśnienia wszystkich szczegółów tej wielkiej allegoryi wymagają osobnego listu. Kilkakrotnie już oglądałem tę ogromną pracę, podziwiałem nadzwyczajną szybkość jej postępu, i powiedzieć mogę, iż wszystkie znane przymioty artysty są w niej połączone i spotęgowane: zdumiewająca fantazya, niezmierna potęga rysunku i pędzla, osobliwa moc i udatność przykurczeń (*raccourcis*), z któremi Siemiradzki nie występował dotychczas w żadnym ze swoich obrazów, czar kolorytu, jakim słynie, piękność kompozycyi, w której to głównie objawia się artystyczne natchnienie i wyższość talentu, a wreszcie to starożytne zacięcie, różne od martwej konwencyonalności wskrzeszonego sztucznie klassycyzmu.

Z rzeźbiarzy zaś polskich, mających pracownie w Rzymie, udział wezmą w wystawie międzynarodowej: Wiktor Brodzki i Pius Weloński. Pierwszy już ukończył z marmuru swoją *Wenus*, którą dotychczas oglądaliśmy w gipsie, drugi zaś po *Gladyatorze* daje nam obecnie legendarnego słowiańskiego wieszcza *Bojana*, który odlewa się obecnie z bronzu.

Weloński miał wspólne z Bohdanem Zaleskim objawienie postaci Bojana:

Święć się gęśli Bojanowa!
Czarnoksięskie myśli, słowa
Rozciekają się po drzewie,
Rosą świecą się w powiewie,
Przemigają górą — dołem —
W mgnieniu oka zwierzem — ptakiem —
Siwym orłem, to sokołem,
Szarym wilkiem, to sumakiem.

Święć się pieśni starosławna!
Stoi zgasły wiek na jawie...
Wodze, jako z dawien dawna,
W swej olbrzymiej tam postawie,
Grzmią w zbroice przez manowce,
Na Pieczyngi — czy Połowce?

Weloński w *Bojanie* tak jak w *Gladyatorze* ogromny talent rozwinął. Pieśniarz słowiański, ślepy jak Homer, siedzi na pniu zrąbanego drzewa i trzyma w żylastych dłoniach wieszcze waryto o ukośnych strunach. Długa jego broda rozwiewa się po nagiej jego piersi. Rysy natchnionego starca są uderzające; przypominają one dziwnie niezrównaną głowę Świętego Hieronima — Słowianina także — w *Kommunii* jego, arcydziele Dominikina. Na skroniach jego, wije się wieniec z liścia poświęconego dębu, tego słowiańskiego wawrzynu. Jak Święty Hieronim Dominikina, Bojan Welońskiego jest po pas obnażony. Muszkularny jego tors, oddający siłę pierwotnej natury i swobodę lasów i stepów, pozwolił artyście rozwinąć wszystkie techniczne skarby, całą moc i dziarskość dłuta. W jędrności kształtów nie wiem, czy który z żyjących snycerzy Welońskiemu dorówna. Niżej pasa gęślarz Bojan odziany jest w spodnie z grubego partu, a nogi jego aż do trepek pookręcane są powrozami. Lewą nogę naprzód wysunął i trzyma nieco podniesioną na wężowatych konarach zrąbanego dębu, na którym zasiada jak na dzikim tronie poetycznego swego wszechwładztwa, prawą cofnął w tył, i z chudemi palcami na strunach, z obliczem podniesionem w niebo, z półotwartemi usty do wygłoszenia czarodziejskiej pieśni, co las ten ma poruszyć jak pieśń Orfeuszowa, zda się on przyklękać przed swoim ideałem.

Ale sędziwy poeta nie jest samotny: obok klęczy długowłose słowiańskie pacholę wsłuchane w pieśń gęślarza i rozmarzone nią nieskończenie. Prawe ramię trzyma, natężając ucha, na jego kolanie i podpiera niem zadumaną główkę, lewą wyciąga mimowolnie, niedbale i sennie obok czarownej gęśli, jak gdyby samo przebierać chciało na jej strunach. Jest to wymowne i prześliczne uosobienie młodych pokoleń wykołysanych rytmem poezyi, oczarowanych jej boskim czarem i słuchających na klęczkach ojczystych podań. Pacholę to ma także skórę zwierzęcą związaną postronkiem w koło lędźwi, a cała jego postać tchnie niewinnością, prostotą i smętkiem plemiennym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9 grudn. do 16 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.45 do 8·45 zł. Żyto 5·55 do 5·75 zł. Jęczmień 6·50 do 6·70 zł. Owies 5·10 do 5·30 zł. Hreczka 6·35 do 6·75 zł. Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·50 do 6·— zł. Proso 6·75 do 7·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·50 do 10·— zł. Groch pastewny 4·75 do 6·35 zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·75 do 14.25 zł. Bobik 6·— do 6·50 zł. Wyka 5· do 5·75 zł. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 72·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 32·— do 33·— zł. Anyż rossyjski 25·— do 26·— zł. Anyż płaski 24·— do 28·— zł. Kminek 21·— do 24·— zł. Rzepak zimowy 14·— do 14·75 zł. Rzepak letni 12·50 do 13·— zł. Rzepik zimowy 13·— do 13·25 zł. Rzepik letni 12·75 do 13·— zł. Lnianka 10·50 do 11·50 zł. Nasienie lniane 9·25 do 10·— zł. Nasienie konopne 10·— do 10·50 zł. Chmiel 240·— do 360· zł. Nafta zwykła 19·— do 20·— zł., salonowa 23·— do 24·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·25 do 29·50 zł.

⁂ **Wyrób wódki i piwa.** W listopadzie roku bieżącego wyrobiono w 498 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,663.911 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 185 browarach wywarzono ogółem 57.852 hektolitrów piwa.

⁂ **Cukrowarnia** w Sędziszowie zgłosiła w listopadzie roku bieżącego do opodatkowania 40.716 centn. metrycznych surowych buraków.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 124.539 metr. centn., sprzedaż zaś 96.781 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 114.021, a sprzedaż 95.244 metr centnarów. Z porównania wypływa, że w listopadzie roku bieżącego była produkcya o 10.518 metr. centn. większą, sprzedaż zaś o 1.537 metr. centnarów większą niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia i wszystkich stron Monarchii dochodzą liczne szczegóły o uroczystych obchodach sześciowiekowego jubileuszu panowania Dynastyi Habsburskiej *Wiener Abendpost* zamieszcza z tego powodu uroczysty artykuł, w którym powiedziano między innemi: „Gdziekolwiek zwrócimy wzrok, wszędzie spotkamy się z jednakowemi uczuciami niezłomnej miłości i przywiązania do Najmiłościwiej nam panującego Domu Cesarskiego, ten sam zapał dla Tronu i państwa. W żadnem państwie na kuli ziemskiej Dynastya nie wzniosła się do tak wysokiego symbolicznego znaczenia, nigdzie nie jest ona tak silnym węzłem dla całej ludności, jak właśnie w Austryi, której władca wziął sobie niegdyś za dewizę prorocze hasło: „*Austria erit in orbe ultima.*“ Austrya będzie istnieć w dawnym blasku, kwitnąć, rozwijać się i odmładniać; rękojmią zaś tego jest promieniająca wzniosłemi cnotami postać Dostojnego Monarchy, który kieruje dzisiaj losami państwa i zasłużył w całej pełni na miano Odrodziciela Austryi, opiekuna i mecenasa sztuk i umiejętności, ojca ubogich i uciśnionych, orędownika sprawiedliwości i łaski.“

W uzupełnieniu wczorajszej telegraficznej wzmianki o obiedzie galowym, w którym wzięli udział Najd. Cesarzewiczostwo i członkowie Domu panującego, dodać należy, że do stołu cesarskiego zostali zaproszeni członkowie tych wszystkich deputacyj, które składały hołd Najj. Panu, dalej prezydent ministrów hr. Taaffe, namiestnik baron Possinger i wielu innych dygnitarzy. Uroczystości dnia onegdajszego zakończyły się galowem przedstawieniem w operze, na którem był obecny Najj. Pan i Członkowie Domu cesarskiego.

Komisya Izby panów wybrana dla przedyskutowania uchwalonej przez Izbę deputowanych ustawy przemysłowej odbyła onegdaj posiedzenie. Zwołana na wczoraj komisya prawnicza odroczyła obrady do dnia 4 stycznia 1883 r. Komisya polityczna Izby panów wygotowała już sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w przedmiocie zaprowadzenia nowego okręgu sądowego Czarny Dunajec. Komisya zaleca przyjęcie całego przedłożenia w redakcyi, uchwalonej przez Izbę deputowanych.

P. minister wojny hr. Bylandt ma się już znacznie lepiej, jak donoszą dzienniki. Przebieg choroby jest normalny i pozwala mieć nadzieję, że pacyent wkrótce będzie mógł wstać z łóżka

Sprawa założenia prywatnej szkoły czeskiej na jednem z przedmieść wiedeńskich nie schodzi jeszcze z porządku dziennego. Wiadomo, że sekcya szkolna wiedeńskiej Rady miejskiej wypracowała w tej sprawie wniosek pochwalający postępowanie delegatów Rady miejskiej, którzy z powodu danego przez rząd zezwolenia na urządzenie szkoły z czeskim wykładem wystąpili z Rady szkolnej, i zawierający protest przeciw zgodnemu z ustawami postępowaniu rządu. *Tagblatt* i *Deutsche Ztg.* dowiadują się, że p. namiestnik Possinger w rozmowie z burmistrzem Uhlem wspomniał, iż możebnem byłoby rozwiązanie wiedeńskiej Rady miejskiej w razie przyjęcia tego wniosku sekcyi.

Dzisiaj lub jutro ma być ogłoszony urzędownie termin otwarcia pocztowych kas oszczędności. Z dniem tym rozpocznie funkcyonować: w Niższej Austryi 384 kas, w Wyższej Austryi i Salzburgu 345, w Czechach wschodnich 531, w Czechach zachodnich 437, w Morawie i Szląsku 491, w Galicyi i Bukowinie 427, w Tyrolu, Vorarlbergu, Gorycyi, Gradysce, Tryeście, Dalmacyi i Pobrzeżu 200, w Styryi, Karyntyi i Krainie 404, czyli ogółem 3,991 kas pocztowych.

Według doniesienia z Warszawy do jednego z dzienników berlińskich rząd rossyjski odmówił koncesyi na budowę kolei z Łodzi do Kalisza, oraz linii pobocznej Kutno - Koło - Kalisz, która miała się łączyć z liniami kolejowemi wrocławsko - poznańską i poznańsko - kluczborską.

Jak donosi jeden z dzienników poznańskich, policya pochwyciła w Poznaniu kilka osób w chwili rozlepiania przez nie plakatów z odezwami treści socyalistycznej.

Z powodu pogłosek o złym stanie zdrowia ks. Bismarcka donosi *Post*, że wszystkie tego rodzaju wieści są zupełnie bezpodstawne

Senat francuski ukończył onegdaj dyskusyę nad budżetem zwyczajnym. Przed głosowaniem senator Fresneau oświadczył, że członkowie prawicy nie będą głosowali za budżetem, ponieważ ciężary są za wielkie, a rząd nic nie czyni, aby je zmniejszyć, należy zatem kraj ostrzedz. Senat przyjął następnie cały budżet zwyczajny jednomyślną uchwałą niebiorących udziału w tem oświadczeniu 238 członków.

O przyjęciu kredytu na okupacyę Tunisu w Izbie deputowanych doniosły już telegramy. Dep. Pelletan wnosił zmniejszenie żądanej sumy. Minister wojny oświadczył, że korpus okupacyjny, składający się obecnie z 33.000 ludzi, będzie zmniejszony do 20.000, ale uchwalenie kredytu jest potrzebne, ażeby wojsko wiedziało, że okupacya jest stanowczą i ażeby rząd posiadał potrzebne środki działania. Po tem oświadczeniu Izba odrzuciła poprawkę Pelletana 352 głosami przeciw 110, i uchwaliła żądany kredyt większością 424 głosów przeciw 52.

Memorial Diplomatique donosi, że kilka mocarstw poruszyło myśl, ażeby konferencya londyńska po załatwieniu sprawy dunajskiej nie przestawała obradować, lecz przystąpiła do załatwienia sprawy egipskiej i sprawy kanału suezkiego. Powtarzając to doniesienie, dodać winniśmy, że *Mem. Dipl.* nie należy do organów, na których informacya bez zastrzeżeń powoływać się można.

Według *Daily News* po powołaniu Dilkego do gabinetu angielskiego nie nastąpią już obecnie żadne zmiany w składzie tego gabinetu. Dilke w skutek objęcia teki ministeryalnej będzie musiał poddać się ponownemu wyborowi jako deputowany. Co do Dodsona, mianowanego kanclerzem księstwa Lancaster, nie zachodzi ten wypadek, gdyż urząd jego zależy wprost do korony.

Komisya senatu włoskiego oświadczyła się jednogłośnie za przyjęciem ustawy o przysiędze deputowanych, uchwalonej przez Izbę deputowanych. Wczoraj senat włoski miał obradować nad tą ustawą na plenarnem posiedzeniu.

Rząd portugalski zawarł traktat handlowy z republiką transwalską. Anglia, jako państwo zwierzchnicze nad krajem Boerów, zgodziła się na ten traktat.

Anglia, Francya i Włochy miały już zgodzić się formalnie na dopuszczenie Rumunii do udziału w konferencyi londyńskiej, która ma załatwić sprawę dunajską.

W sekcyach Izby rumuńskiej rozbierany jest projekt utworzenia ministerstw rolnictwa, handlu i dóbr państwa. Wydziały rolnictwa i handlu były dotąd w Rumunii połączone z ministerstwem robót publicznych.

Według prywatnych telegramów z Bukaresztu rząd rumuński wziął pod rozwagę kwestyę rozwiązania parlamentu przed upływem sesyi, z powodu nieprzychylnych gabinetowi objawów, zaszłych na ostatnich posiedzeniach senatu.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Belgradu, że na posiedzenia skupczyny serbskiej przybywa zaledwie około 100 deputowanych, prezydent jednak nie chce zarządzać odczytywania listy obecnych dla skonstatowania kompletu. Kilku deputowanych sprzyjających rządowi miało pod naciskiem wyborców złożyć mandaty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28go grudnia. Minister handlu br. Pino w uznaniu nadzwyczajnych zasług służbowych otrzymał order korony żelaznej klasy pierwszej.

Wiedeń, 28 grudnia. Z powodu nadzwyczaj szybkiego podnoszenia się wody w kanale dunajowym poczyniono przygotowania celem zamknięcia tegoż kanału.

Berlin, 28 grudnia. Ren i poboczne rzeki, począwszy od Bodensee aż do Kolonii, wzbierają gwałtownie; wiele mostów zostało zniszczonych, tamy na różnych punktach przerwane. W chwili zerwania mostu pod Loerrach (w Badeńskiem) wpadło do rzeki 20 osób. Pomimo spiesznego ratunku większa ich część utonęła. Komunikacya kolejowa na wielu miejscach przerwana.

Paryż, 28 grudnia. Stan zdrowia Gambetty jest znowu niepokojący. Skonstatowano istnienie wrzodu. Po południu czterej lekarze udali się do chorego dla zbadania, czy nie będzie potrzebnem rozcięcie.

Paryż, 28go grudnia. Kredyt na wyprawę Brazzy Izba uchwaliła prawie jednomyślnie.

Rzym, 28 grudnia. Podczas przejazdu ambasadora austryackiego z małżonką, w powrocie z posłuchania u papieża, przez dzielnicę położoną pomiędzy Watykanem a warownią św. Anioła, rzucono na powóz kamień, którym jednakże nikt nie został trafiony. Sprawcę natychmiast aresztowano i przesłuchano. Jest to młody krawiec z Ankony. Oświadczył on, że nędza przywiodła go do rozpaczy i że nie wiedział, iż powóz należy do ambasadora. Rewizya jego mieszkania nic nie wykryła.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* oświadcza ponownie z powodu ostatniego artykułu *Czasu*, że nie miał bynajmniej na myśli przypisywania Polakom dążności do zawikłania monarchii w wojnę, oraz, że artykuł jego nie był bynajmniej inspirowany, lecz stanowił prywatną enuncyacyę autora.

Berlin, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Do dziennika *Börs. Telegraf* donoszą z Petersburga, że cukrownia Szuchowska, największa w Rossyi, stoi w płomieniach.

Korespondent petersburski dziennika *Post* konstatuje, że wydatki na flotę i wojsko w Rossyi wynoszą według budżetu na rok przyszły 288 i pół miliona rsr., czyli dwie piąte ogólnej cyfry wydatków.

Nordd. Allg. Ztg. gani demonstracye irredentystów z powodu stracenia Oberdanka, a szczególniej Carducciego, który nadużył swobód akademickich.

Petersburg, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Katkow w swoim organie zapewnia, że książę Bismarck umie cenić przyjaźń Rossyi, ale przyjaźń ta dla obu stron jest korzystną tylko wtedy, gdy opiera się nie na sentymentalizmie, lecz na jasnem zrozumieniu interesów narodowych. Obecnie głoszenie nieuniknionej wojny byłoby tylko korzystnem dla interesów nierossyjskich, reprezentowanych przez *Golos*.

Paryż, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Konsylium lekarskie postanowiło wstrzymać się z operacyą wrzodu Gambetty aż do soboty, ponieważ stan chorego polepszył się.

Temps donosi, że Gambetta cierpi na *peritiphlitis*, czyli zapalenie błony otaczającej ślepą kiszkę. Zwykłem zakończeniem tej choroby jest utworzenie się gruczołu, który rozchodzi się lub musi uledz operacyi. Dotychczas jeszcze żaden chirurg operacyi takiej nie dokonał. *France* twierdzi przeciwnie, że niebezpieczna ta operacya miała być przedwczoraj wykonaną. W każdym razie stan chorego jest niebezpieczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1882, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe 174·25, Węg. akcye kredyt. 274·50, Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 112·20, Akcye kolei Karola Ludwika 293·75, Akcye kolei północnej 270·50, Akcye kolei południowej 136·—, Akcye kolei Alföld. 166·50. Akcye kolei Elżbiety 208·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109·10, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 118·65, Akcye banku związkowego 106·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·16·3/4, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 grudnia 1882, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 281·20, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·10, Galicyjskie listy zastawne 100 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 29 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 282·30, Anglo-Austr. 115·50, Unionbank 112·25, Kolej Karola Ludw. 293· , Południowa 136·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50. Rubel papierowy 1·16½ Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 28 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 od 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.45 do 9 48 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 12 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 177·50 m, żyto —·— m., spiritus 51·—, olej rzepakowy 65·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 63·60 fr., olej rzepakowy 84·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.0°C. Psychrometr wilgotny 3 6°C. Prężność pary 5.7mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 756.7mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 grudnia 1882 r.

Hotel Angielski

Pp. Z. J. hr. Olizar z Wołynia. F. Lewicki z Łazarówki. J. Kunowski z Rawy-ruski·j. Dr. I Kownacki z Przemyśla. R. Klimkiewicz z Piotrowic W. Maksymowicz z Horodeńki. H. Treter z Laszek królew. A, Żak z z Czortkowa.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Logothetti z Drohowyża K. Matczyński z Podhajczyk. K. Romański z Wołynia, I Zwolski z Bryniec. L. Osmulski z Góry. B Cocii z Rumunii.

Hotel Warszawski.

Pp Płocki z Horodkowa K Hałuszczyński z Drohomyśla M Chojecki ze Stryja N. Schütz z Tarnopola

Hotel Krakowski.

Pp. W. Grabowski z Wieliczki. W. Słoński z Rozniatowa. D. Grodzki z Tuligłów. S Schneider z Kałusza. A. Behr z Mikołajowa.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny. o godz 12 min. 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny ; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny ; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny ; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy ; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 grudnia 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	293	—	296	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	2 5	50	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	—	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	88	75	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98	—	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	75	101	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	50	95	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	56	5	66
Dukat cesarski		5	58	5	68
Napoleondor		9	44	9	54
Półimperyał		9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	15½	1	17½
100 marek niemieckich		58	35	59	10
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.95	76.10
luty-sierpień	75.95	76.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.70	76.85
kwiecień-październik	76.70	76.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.50	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	167. 0
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.35	90.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.95	94.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	97.50	98.50
Węgier	97.75	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.75	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.20	285.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	840.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	571.—	572.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.75	208.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2692.—	2697 —

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.—	294.50
Lwow.-Cz ru. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.50	167. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	340.—	340.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137 40	137.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	97.50	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	100.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 —	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.35	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 50	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ po 100 zł. w. a.	104.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.50
z r. 1867	99.50	100 50
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	—.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	108.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.40	19.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.25	34.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119.55
Paryż za 100 fr.	47.27.50	47.32 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 grudnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	10
„ „ „ w srebrze	76	0
Renta w złocie	95	40
5% austr. renta marcowa	90	80
Akcye banku wiedeńskiego	8 8	—
„ „ kredytowego	284	20
Londyn	119	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	65

Konkursa.

L. 10019. (8776 2—3)

Posada Naczelnika urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Kołomyi ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w wschodniej Galicyi w IX klasie rangi jest opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje należycie adstruowane do 25 stycznia 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 26 grudnia 1882.

L. 20874. (8665 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 20prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mającą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obny krajowej 12 lipca 1872 98 d.p.p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 23 grudnia 1882, do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 13 grudnia 1882.

L. 62752. (8707 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej Dr. Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi obecnie 240 zł. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego ucznia, który stopień medycyny na uniwersytecie wiedeńskim uzyskać zamierza.

Otrzymać może stypendyum tylko urodzony w Galicyi ubogi młodzieniec, który ukończył nauki lekarskie w którymkolwiek c. k. austryackim uniwersytecie i złożył dowody szczególnej pilności.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy; pierwszeństwo zaś mają rygorozanci przynależni do gminy m. Lwowa.

Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie, a wypłata nastąpi na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego w uniwersytecie wiedeńskim.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 marca 1883 r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych nauk lekarskich i świadectwa egzaminów odbytych w ostatnim roku studyów, ewentualnia również dowód przynależności do gminy m Lwowa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1882.

L. 56631. (8706 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Franciszka Pawłowskiego, Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łać. w Przemyślu, o rocznych 236 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie uczęszczający do szkół publicznych począwszy od klas gimnazyalnych aż do ukończenia studyów według obranego zawodu, wykazujący się dobrym postępem w naukach i nienagannemi obyczajami.

Szczególniejsze uwzględnienie zastrzeżone jest dla krewnych lub powinowatych ś. p. Marcelego Pawłowskiego, brata ś. p. fundatora, tudzież dla uczniów pochodzących z Leżajska albo z Przemyśla

Prawo nadania stypendyum służy biskupiej Kapitule obrz. łać w Przemyślu, która także czuwać będzie nad dobrym postępem w naukach i takiemże prowadzeniem się stypendysty, dlatego też wypłata każdej raty stypendyum będzie mogła nastąpić jedynie tylko za kwitem poświadczonym przez powyższą Kapitułę.

Kandydaci winni wnieść podania o stypendyum za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 marca 1883, i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwa szkolne a względnie również wiarygodne dowody pokrewieństwa lub powinowawstwa z ś. p. Marcelim Pawłowskim.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1882

L. 371/pr. (8701 3—3)

W obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w X klasie rangi z z roczną płacą 900 zł. ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł., wraz z legalnemi dodatkami i ewentualnie posada c. k elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 zł.

Podania udowadniające wiek, fizyczną zdolność do służby, odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież co do 2 pierwpomienionych posad złożony egzamin dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej dalej znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 20 styeznia 1883 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. galicyjs iej Dyrekcyi lasów i domem

Lwów, dnia 17 grudnia 1882.

L. 2448/pr (8801)

Konkurs celem obsadzenia posady nadradcy skarbowego w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu w randze VI klasy.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czternastu dni do Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 26 grudnia 1882.

L. 903. (8802 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 7 luteho 1883 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze geodezyi w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł w. a., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od 1 marca 1883 po koniec września 1884 r.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci którzy uzyskali świadectwo przynajmniej pierwszego egzaminu rządowego i są obeznani z pracami w obserwatoryum.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej

We Lwowie, dnia 26 grudnia 1882.

L. 23971. (8805 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w Radgoszczu (powiat Dąbrowa) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł, ryczałtu kancelaryjnego 40 zł., ryczałtu mającego się wypośrodkować w drodze ugody codziennego za posłańca pieńszego z Radgoszcza do Dąbrowej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dn a 27 grudnia 1882.

Upadłości.

L. 15830. (8784 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek małżonków Herscha Kofflera i Racheli Koffler handlarzy towarów bławatnych w Grzymałowie a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Łopuszańskiego c. k. sędziego powiatowego w Grzymałowie a tymczasowym zarządcą masy p. Samuela Gottesmana w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 stycznia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lutego 1883 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 marca 1883 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1882.

L. 35/k.k. (8547 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Abrahama Blocha naznaczam termin na dzień 12 stycznia 1882, o godzidzinie 10 przed południem, na który wierzycieli wzywam.

W Tarnowie, dnia 11 grudnia 1882.

C. k. komisarz konkursowy

Dr. Warchałowski.

L. 9/k.kon. (8733 2—3)

Konkurs Jakóba Liebermana

Ponieważ w sprawie konkursowej Jakóba Liebermana ogólny termin likwidacyjny na 13 października 1881, wyznaczony upadł przeto postanawia się termin ponowny na 16 styczna 1883 o godz. 9 rano, na który się zarządzę masy krydataryusza i wierzycieli zawzywa.

Rawa, dnia 23 listopada 1882.

komisarz konkursowy

Walter.

L. 7023. (8530 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl § 62 ust konk.

Do majątku Abrachama Ringla handlarza w Leżajsku zamieszkałego konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym pana Edmunda Wacholza c. k. sędziego powiatowego w Leżajsku a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. Mariana Wodzińskiego i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 4 stycznia 1883 o godzinie 9 rano, wraz z dokumentami ich pretensyi uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli przed c k. sędzią powiatowym w Leżajsku jako komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli aby swe pretensye nawet w tym razie, jeśliby się o takowe spór toczył do dnia 6 lutego 1883, w c k. sądzie tutejszym lub w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej, pod skutkami tamże wyrażonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 6 kwietnia 1883, o godzinie 9 rano w c k sądzie powiatowym w Leżajsku ustanawia likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłużą prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej jego zastępcy i wydziału wierzycieli przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w jej bliskości nie mieszkają, poleca się aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze zgłoszenia w toku tego postępowania umieszczone będą w „Gazecie urzędowej Lwowskiej".

Rzeszów, 14 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 2570. (8692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włośc. w kwocie 93 zł. 76 ct. odbędzie się w trzech terminach, a to: 11 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883 każdym razem o godz 10 przed południem, publiczny przymusowy przetarg realności pod lk. 612 w Nadwórnie położonej, dłużników Józefa i Maryi Bidzińskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 10 października 1882.

L. 5650. (8693 2—3)

W dniach 11 stycznia, 12 lutego, 12 marca 1883 o 9 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej Nk. 25 subrep. 19 w Hwozdzie, dłużnika Wasyla Hawryluka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kred. włośc. na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 10 października 1882.

L 3804. (8757 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem realność pod lk. 12 w Reichsheimie położoną, ciało hipoteczne stanowiącą Henryka Flatha własną, na zaspokojenie dwóch rat po 27 zł 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 z pn. jako pretensyi gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, jednakowoż nie niżej ceny wywołania 1375 zł. a. w.

Wadyum 138 zł. a. w.

Termin do lżejszych warunków dnia 12 lutego 1883 o godz. 4 po południu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu

Akta i resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tus. registraturze.

Mielec, dnia 22 października 1882.

L. 5263 (8763 2—3)

C k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883, każdym razem o godz. 10 rano realność lk. 10 w Reichsheimie położoną ciało hipoteczne stanowiącą, Henryka Flatha własną, na zaspokojenie dwóch rat po 41 zł. 40 ct. i reszty kapitału 717 zł. 7 ct. w. a. jako pretensyi gal. akcyjnego banku hipot. we Lwowie z pn. jednakowoż nie niżej ceny wywołania 1876 zł. w. a. Wadyum 188 zł. Termin do lżejszych warunków dnia 12 lutego 1883 o godz. 3 po południu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu. Akta i resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w ts. registraturze.

Mielec, 22 października 1882,

L. 2131. (8796 1—3)

Dnia 11 stycznia, 12 lutego i 13 marca 1883, o godzinie 9 z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Dmytra Mykietinka nr. 35 w Cucyłowie, na rzecz pretensyi Berla Kreindlera w kwocie 8 złr. w. a. z pn.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 37 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 3 złr. 70 ct.

Resztę warunków można przeglądać w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 października 1882.

L. 5150 (8795 1—3)

Dnia 15 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1883 o 9 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Wasyla Popowicza nr. 37 w Cucyłowie na rzecz pretensyi Berla Kreindlera w kwocie 23 złr. $62\frac{1}{2}$ ct. z pn.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 430 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie

Wadyum 43 złr.

Resztę warunków można przeglądać w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 13 października 1882.

L. 6256. (8794 1—3)

W dniach 11 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883, o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk 550 subrep. 355 w Nadwórnie położonej, dłużnika Ilka Połatajki własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 56 zł. 47 ct w. a. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 10 października 1882.

L. 6371 (8527 3—3)

W dniach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1883 o godzinie 10tej rano zostanie przymusowo sprzedana realność w gminie kat. Wola gołego położona wykazem hip. l. 320 objęta a Jana Majchrzaka własna.

Cena szacunkowa wynosi 45 zł. w. a., wadyum 4 zł 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze

Tarnobrzeg 20 października 1882.

C. k. sędzia powiatowy.

Licytacye.

L. 6037. (8462 3—3)

W dniach 6 lutego, 9 marca i 9 kwietnia 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności w Nieznanowie w powiecie Kamionka strum. pod Nk. 74 położon j, Filipa Dmytrasza własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie 12 rat po 12 zł. a. w. resztującego kapitału dłużnego w ilości 112 zł. 71 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1200 zł. a w. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Protokół opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w tusąd. registraturze

Dla wszystkich tych, którzyby na powyższej dłużniczej realności jakie prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna a względnie i dalsze uchwały egzekucyjne z jakiegokolwiekbądz powodu wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora ad actum w osobie Mikołaja Polityło, rolnika i wójta z Nieznanowa.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk dnia 10 września 1882.

L. 2860. (8366 3- 3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Zającowej 280 zł. z pn. dozwolił na przymusową sprzedaż domu murowanego pod lk. 26 w Wadowicach położonego, wraz z placem i ogródkami tudzież kawałka gruntu w niwie „Łeg“ ze stodołą na takowym się znajdującą przedtem do małżonków Cypryana i Maryanny Gładyszów, obecnie do ich sukcesorów a to małoletnich Wiktoryi z Gładyszów Starzeckiej, Józefy, Maryanny, Franciszki i Eleonory Gładyszów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 8go lutego, 8 marca i 19 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania domu z placami i ogrodami stanowi kwota szacunkowa 1700 zł. zaś gruntu i stodoły 1280 zł. a. w., poniżej której nieruchomości te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. 170 zł. i 128 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież oszacowania w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, obie strony, dalej wierzycieli Maryannę Woźną, Kazimierza Wilczyńskiego, Michała Kudasa, Józefę Bi zoń, Jana Radwana, Jakóba Balona, oraz niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyjna, lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora ad actum p. adwokata dr. Lorii ze substytucyą p. adw. dr. Krobickiego, tudzież przez edykta, których ogłoszenie w gazecie urzędowej Lwowskiej równocześnie zarządza się.

Wadowice dnia 18 listopada 1882

L. 26134. (8385 3—3)

C. k. sąd krajowy Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Krzeszowice 2 listopada 1875 L. R, 1792 celem zaspokojenia reszty 8 raty z 1 sierpni 1879, 27 złr. 9 prc. zwłoki od 23 października 1880 do dnia zapłaty; 9 raty z 1 lutego 1880, 30 zł. 9 prc, zwłoki od 1 lutego 1880 do dnia zapłaty; assekuracyi ogniowej z 4 marca 1880, 5 zł, 6 ct., 9 prc. zwłoki od 4 marca 1880 do dnia zapłaty; 10 raty z 1 sierpnia 1880, 30 zł, 9 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1880 do dnia zapłaty; 11 raty z 1 lutego 1881, 30 zł, 8 prc. zwłoki od 1go lutego 1881 do dnia zapłaty; 12 raty z 1 sierpnia 1881, 30 zł., 9 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1881 do dnia zapłaty; 13 raty z 1 lutego 1882, 30 zł., 9 prc. zwłoki od 1go lutego 1882 do dnia zapłaty; 14 raty z 1 sierpnia 1882, 30 zł., 9 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1882 do dnia zapłaty; pozostającego kapitału do spłacenia 158 zł. 60 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 18 zł. 11 ct. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez licytacyę realności pod l. domu 15 katastru 21 w Radwanowicach położonej, Maryanny Thaler własnej, która w dwóch terminach a mianowicie 6 lutego i 6 marca 1883 o godzinie 10 rano na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł wal. austr.

Wadyum wynosi 80 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich wierzycieli, a niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu do rąk kuratora adw. dr Władysława Markiewicza z substytucyą adw. dr. Abłamowicza zawiadamia.

Kraków 24 listopada 1882.

L. 4660. (8418 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 135 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie dnia 22 stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883 egzekucyjna sprzedaż publiczna:

a) $^{2}/_{6}$ części realności wyk. hip. l. 10 objętej, Jędrzeja Kwaśniowskiego własnej.

b) $^{1}/_{6}$ części realności wyk. hip. l. 31 objętej Jana Potoczka własnej, i

c) połowy realności wyk. hip. l. 38 objętej, Marcina Martyki własnej, wszystkich w gminie Borowy położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności, a to ad a) w kwocie 315 zł., wadyum 35 zł.; ad b) 15 zł., wadyum 5 zł.; ad c) 157 zł. 50 ct., wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zajęcia i oszacowania tych realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Wojnicz 17 listopada 1882.

L. 19193. (8621 3—3)

W celu ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów frachtowych rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.

Ta hurtownia, pobierająca wszystkie potrzebne materyały z c. k. magazynu tytoniu i stempli w Nowym Sączu obowiązaną jest udzielić potrzebnych materyałów tytoniowych 151 drobnym sprzedawcom tytoniu.

Roczna sprzedaż materyałów tytoniowych tej hurtowni wonosiła od 1 października 1881 do końca września 1882 kwotę 77197 zł. $68^{1}/_{2}$ ct. w. a. z której na własną sprzedaż ala minute i en gros konsumentów w III ćwierćroczu 1882 przypada kwota 4192 zł. $53^{1}/_{2}$ ct sprzedaż zaś znaczków stemplowych blankietów wekslowych i listów przewozowych wynosiła 15433 zł. 55 ct.

Nadanie tej hurtowni nastąpi zrazu prowizorycznie na jeden rok a po upływie tego roku prowizorycznego na podstawie wyników sprzedaży w ciągu prowizorycznego roku i za porozumieniem się z prowizorycznie ustanowionym hurtownikiem, uskutecznionem będzie stanowcze oznaczenie jego poborów, lub gdyby to porozumienie nie mogło nastąpić rozwiązanie umowy.

Chcący ubiegać się o otrzymanie tej hurtowni, winni są złożyć przy którejkolwiek bądź c. k. kasie wadyum w kwocie 300 zł. w. a. a otrzymany kwit kasowy wraz ze świadectwem osiągnionej pełnoletności i świedectwem moralności dołączyć do odnośnej, wedle przepisanego i na ogłoszeniu konkurencyi znajdującego się formularza, wystawionej oferty, którą należycie znaczkiem stemplowym na 50 ct. ostemplowaną opieczętowaną i odpowiednim napisem zaopatrzoną należy wnieść najdalej do drugiej godziny po południu dnia 25 stycznia 1883 r. na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

Bliższe warunki niniejszem rozpisanej konkurencyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurach c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu, tudzież u tutejszo powiatowych c. k. nadzorców straży skarbowej.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Nowy-Sącz dnia 12 grudnia 1882.

L. 13797. (8609 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 224 zł. w. a. z pn. na rzecz Dorothey Tokajer odbędzie się na dniu 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1883 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów w Tarnopolu pod l. 2036 położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 649 zł. 54 ct. w. a. na trzecim zaś terminie realność powyższa sprzedaną będzie wprawdzie niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak wynosi ogół długów obciążających tę realność.

Wadyum 65 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum pana adw. dr. Frühlinga z zastępcą tegoż p. adw. dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 21 listopada 1882.

L. 16446. (8613 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 zł. 98 ct. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 29 w Borkach wielkich dłużnika Iwana Ołyńca własnej, dnia 9 stycznia, 7 lutego i 9 marca 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 25 października 1882.

L. 2553. (8590 3—3)

W dniach 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1883 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 39 rep. 70 subrep. 19 w Morawicy położonej, Agaty Rutkowskiej własnej, w sprawie Ewy Rutkowskiej przeciw Janowi i Agacie Rutkowskim o 209 zł. 83 ct. w. a, która połowa realności na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi 301 zł 50 ct. wal. austr.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Filip Jenal, c. k. notaryusz w Liszkach.

C. k. sąd powiatowy
Liszki dnia 10 października 1882.

L. 6951. (8624 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 60 zł. 48 ct. w. a z odsetkami po 10 prc |100 od 2 czerwca 1876 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 zł. 71 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Zagockiego własnej, w Grzędzie pod nr. 19 subr. położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 18 stycznia, na dniu 15 lutego i na dniu 15 marca 1883 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie przedstęwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. i chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 1 czerwca 1882.

L. 14874. (8627 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie eyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 12 rat po 8 zł. i jednej raty w kwocie 5 zł. 51 ct. wraz z 10 prc. odsetkami i z p. n. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 16 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów-Stary Iwana i Hanki Kulików własnej pod lk. 52 subrep. 4 tej gminy położonej na dniu 9 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wadyum 40 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 10 października 1882 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, weszli do ksiąg gruntowych ustanowiony został adw. dr. Jan Czajkowski z zastępstwem adw. dr. Małachowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Lwów. 6 listopada 1882.

L. 11556. (8626 3-3)

C. k sąd powiatowy delegowany S. II we Lwowie czyni wiagomo, że na zaspokojenie 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Andrejczuka Jędrucha własnej lk 86 wykazem hip. l. 8 księgi gruntowej, gminy kat. Jaryczów stary objęta, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w dniach 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut sądzie w drodze publicznej licytacyi przedsiętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w a. wadyum 70 zł w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli hidotecznych, którzyby po dniu 3 marca 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną byc nie mogła, ustanowiono kuratora adw. dr. Blizińskiego a zastępcą tegoż adw. dr. Gajewskiego.

Lwów, 29 października 1882.

L. 5709. (8575 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 9 stycznia, 13 lutego i 20 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Garbackiemu pto 13 rat po 21 zł i reszty kapitału w kwocie 141 zł. 67 ct. przymusowa sprzedaz realności pod lk. 478 w Leżajsku położonej, na 650 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 65 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 25 listopada 1882.

L. 3876. (8576 3—3)

C k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia Opatrzności w Milówce 400 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności gruntowe w Cięcinie, należące do dłużników Macieja i Franciszki Chowańców nr. 256 oszacowana na 970 zł. Wojciecha Zonia nr. 233 na 393 zł, Jana Jurasza nr. 39 na 485 zł. w trzech terminach 24 stycznia, 23 lutego i 4 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w razie niesprzedania na tych terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 4 kwietnia 1883 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiat wego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 10 prc.

Milówka 16 listopada 1882.

L. 2598 (8680 3—3)

W dniach 29 stycznia, 28 lutego i 29 marca 1883, godz. 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Nr. 20 w Lipniczce Józefa Mola własnej na zaspokojenie sumy zakładu kredytowego włościańskiego 199 zł. 6 ct. z przynal z tem że na 3 terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 250 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 25 zł.

Resztę warunków, akt zastawnic ego opisu i oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, 2 grudnia 1882.

L. 3254. (8771 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Henryka Freundlicha w kwocie 125 zł. 54 ct. odbędzie się w dniach 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 93 w Dolnej wsi położonej, do Katarzyny Kluskowej należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 181 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 19 listopada 1882.

L. 7542. (8774 2—3)

C k sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia w sprawie Mojżesza Scharfa przeciw Połahnie Owadnik o 95 zł. w. a. z pn odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w wykazie 148 kssąg gruntowych gminy Czerhanówka ujętej w 3 terminach a to dnia 22 stycznia, 26 lutego i 29 marca 1883 zawsze o godz. 9 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 840 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie niżej takowej jednak tylko za cenę sumie długów wcielonych się równającą sprzedaną zostanie. Akta oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kosów, 2 lipca 1882.

L. 3760. (8759 2—3)

W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Stefanków własnej w Luczy pod lk. 38 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Freiera w kwocie 32 zł. 20 ct. w. a. Cena szacunkowa wynosi 80 zł. Zakład 8 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Abrahama Sak z Jabłonowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 25 sierpnia 1882.

L. 24247.

Księgi gruntowe.

(7629 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 28 czerwca 1881 do l. 14259 otwarto nowe księgi gruntowe:

I Dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego w
1	Waręż wieś		
2	Zuzel		Bełzie
3	Zabcze murowane		
4	Gorajec	Gorajec z miejsc. Sigla, Kaczory i Dąbrówka	
5	Dąbrówka		
6	Huta rożaniecka		
7	Ruda rożaniecka		
8	Żukow	Zukow z miejsc. Kossobudy, Freifeld, Doliny Mielniki	Cieszanowie
9	Freifeld		
10	Kossobudy		
11	Niemstów		
12	Moszczanica z miejsc. Wilki		
13	Bartatów		
14	Artyszczów		
15	Czerlany		
16	Czerlańska fabryka papieru	Czerlany	
17	Zygmuntówka		
18	Rodatycze		Gródku
19	Rzeczyczany		
20	Hartfeld kolonia		
21	Część Rzeczyczany	Rzeczyczany z Kolonią Hartfeld	
22	Małkowice		
23	Butyny		Mostach wielkich
24	Szyszaki	Butyny	
25	Hatowice		
26	Rozdzałów		
27	Tyczyca		
28	Dobraczyn		
29	Spasów		Sokalu
30	Boratyn		
31	Moździarku czyli Madziarka	Boratyn	
32	Łuczyce		
33	Bujawa	Łuczyce	
34	Miłoszowice lub Miłaszowice		
35	Folwark Janówka		
36	Podsadki górne	Miłoszowice	
37	Pieniawka		
38	Podsadki dolne	Podsadki	Szczercu
39	Wola seredycka z kolonją Einsiedel	Seredyca z kolonią Einsiedel	
40	Krasów z kolonją Reichenbach		
41	Lesniowice		
42	Krzewica		
43	Poddubce		
44	Michałówka	Poddubce	
45	Rzeczyce		Uhnowie
46	Hubinek	Rzeczyce	
47	Zaborze		
48	Teofipólka	Zaborze	
49	Skwarzawa nowa		
50	Lipniki	Skwarzawa nowa	Żółkwi
51	Zamulińce		
52	Dobesławce z przysiółkiem Tracz czyli Michałówka		miej deleg. w Kołomyi
53	Słobódka		Kutach
54	Isaków część Hoszowczyzna		
55	Isaków część Tatomirówka		
56	IV Scheda Isaków	Isaków	
57	V Scheda Isaków		
58	Piotrów		Obertynie
59	IV Scheda Siekierczyn		
60	V Scheda Siekierczyn	Siekierczyn	
61	Albinówka		Sniatynie
62	Hucisko Nienadowskie		miej deleg. w Przemyślu
63	Kormanice		
64	Berendowice		Niżankowicach
65	Olszanica		Lisku
66	Iskrzynia		
67	Pierwsza osada Iskrzyńska z dóbr Iskrzynia wydzielona		
68	Realność Iskrzyńska przy gościńcu z osady pierwszej Iskrzyńskiej wydzielona, jakoteż z dóbr Iskrzynia wydzielone następujące osady:		
69	druga Osada Iskrzyńska		
70	trzecia " "		
71	czwarta " "		
72	piąta " "		
73	szósta " "		
74	siódma " "		
75	ósma " "		
76	dziewiąta " "	Iskrzynia	Krośnie
77	dziesiąta " "		
78	jedenasta " "		
79	dwunasta " "		
80	trzynasta " "		
81	czternasta " "		
82	piętnasta " "		
83	szesnasta " "		
84	siedemnasta " "		
85	ośmnasta " "		
86	dziewiętnasta " "		
87	dwudziesta " "		
88	dwudziesta pierwsza osada Iskrzyńska		
89	dwudziesta druga " "		
90	dwudziesta trzecia " "		
91	dwudziesta czwarta " "		
92	dwudziesta piąta " "		
93	dwudziesta szósta " "		
94	dwudziesta siódma " "		
95	dwudziesta ósma " "		
96	dwudziesta dziewiąta " "		
97	trzydziesta " "		
98	trzydziesta pierwsza " "		
99	trzydziesta druga " "		
100	trzydziesta trzecia " "		
101	trzydziesta czwarta " "		
102	trzydziesta piąta " "		
103	trzydziesta szósta " "		
104	trzydziesta siódma " "		
105	trzydziesta ósma " "		
106	trzydziesta dziewiąta " "		
107	czterdziesta " "		
108	czterdziesta pierwsza " "		
109	czterdziesta druga " "		
110	czterdziesta trzecia " "	Iskrzynica	
111	czterdziesta czwarta " "		
112	czterdziesta piąta " "		
113	czterdziesta szósta " "		
114	czterdziesta siódma " "		
115	czterdziesta ósma " "		
116	czterdziesta dziewiąta " "		
117	pięćdziesiąta " "		
118	pięćdziesiąta pierwsza " "		
119	pięćdziesięta druga " "		
120	pięćdziesiąta trzecia " "		
121	pięćdziesiąta czwarta " "		
122	pięćdziesiąta piąta " "		
123	pięćdziesiąta szósta " "		
	powyższe posiadłości tabularne od pozycyi 66 do 123 są położone w gminie		
124	Kombornia	Kombornia z Wolą komborska	
125	Wola komborska		Krośnie
126	Dobrowlany		
127	Część Krynica z częścią Krynica Szeptyszczyzna		
128	" " Dom. 64 pag 403		
129	" " Dom. 64 pag. 401		
130	" " z częścią Zalewszczyzna	Krynica	
131	" " Płaczynszczyzna		
132	" " Dom. 66 pag. 55		
133	Część Rolów. cum. Zagasie		
134	Połowa Rolów II Zagasie		Medenicy
135	część Rolów III i Zagasie		
136	" " IV i Zagasie		
137	" " V Nanowszczyzna i Strzyżowszczyzna	Rolów	
138	" " XI Hordyńszczyzna i Strzyżowszczyzna		
139	część Rolów VII		
140	część Zagasie (Skolnik)		
141	Bołochow połowa dom. 8 pag. 153 przyległość do dóbr Tinza	Bołochów	Kałuszu
142	Bołochów dom. 54 pag. 407		
143	Rogóźno		obecnie w Żydaczowie
144	Rudniki dom 40 pag. 313 i dom. 50 pag 459		
145	Rudniki część Czajkowszczyzna czyli Popielowszczyzna	Rudniki	Mikołajowie
146	Tejsarów szęść Gołuchowszczyzna		
147	części w dobrach Tejsarów dom. 22pag 145		
148	części w dobrach Tejsarów dom. 35 pag 157		
149	części dóbr Tejsarów „Zamojszczyzna zwanej"	Tejsarów	obecnie w Zydaczowie
150	części Tejsarów dom. 45 pag. 135		
151	" " " 55 pag. 167		
152	" " " 55 pag. 175		
153	Pokrowce		
154	Zulin		Stryju
155	Uhrynów dolny		miej. deleg. w Stanisławowie
156	Łysiec stary		Bohorodczanach
157	Petlikowce stare i nowe		Buczaczu
158	Siedliska		
159	Sokół		Haliczu
160	Podpieczary		Tyśmienicy
161	Mszaniec		
162	Obarzańce		miej deleg. w Tarnopolu
163	Zarudzie		
164	Hluboczek wielki		
165	Petryków		miej. del. w Tarnopolu
166	Zagrobela		
167	Janówka	Zagrobela z Janówką	
168	Borki małe		
169	Bucyki		
170	Krasne		Grzymałowie
171	Krasne część recte Huta Krasniańska	Krasne i Stawki	
172	Stawki		
173	Kozówka Baczyńskiego recte Cezarówka		
174	Las do połowy dóbr Kozówki Głowackich należący	Skomorochy	
175	Skomorochy		
176	Mikulińce		
177	Bobowszczyzna czyli Konopówka, przyległość do Mikuliniec	Mikulince z miejscowością Wola mazowiecka i Konopkówka	Mikulińcach
178	Wola Mazowiecka		
179	Kozówka		
180	Kozówka Morawskiego	Kozówka	
181	Mikołajówka		
182	Chmieliska		
183	Kołodziejówka		Skałacie

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego w
184	Bernadówka lub Bernardówka		
185	Zazdrość		
186	Załuże czyli Nałuże		
187	Boryczówka		Trembowli
188	Zubów		
189	Zubów część	Zubów	
190	Ruzdwiany		
191	Plebanówka		Trembowli
192	Szyły		
193	Szelpaki		Zbarażu
194	Łosiacz		
195	Tarnawka		
196	Burdiakowce		
197	Zbrzyż czyli Nadzbrzyż		Borszczowie
198	Słobudka muszkatowiecka		
199	Dembówka		
200	Zwiahel		
201	Laskowce		Budzanowie
202	Howiłów wielki czyli Howiłów przyległość do Czortkowa		Kopyczyńcach
203	Jelechowice		
204	Uciszków		
205	Poczapy		
206	Wicyń		
207	Mareszówka	Wicyń z Mereszówką	
208	Część dóbr czyli folwark Wicyń		
209	Lackie wielkie z Kazimirówką		
210	Krasnosielce		
211	Zaszków		
212	Gołogórki		
213	Kondratów		
214	Kropiwna		miej. del. w Złoczowie
215	Koropiec	Zuków	
216	Majdan		
217	Zulice		
218	Scianka		
219	Gołogóry		
220	Żuków I część		
221	Żuków II cześć		
222	Strutyn		
223	Zalesie		
224	Czyżów		
225	Bołdury		
226	Wysocko		Brodach
227	Jatwięgi		
228	Czyżyce		Bóbrce
229	Martynów nowy połowa I Dom. 41 pag 361		
230	Martynów nowy połowa II Dom. 41 pag 365		
231	Martynów nowy część Dom. 444 pag. 14	Martynów nowy	Bursztynie
232	Sulowa Dom. 485 pag. 316		
233	Ruzdwiany czyli Rozdwiany		
234	Koniuszki		
235	Łuczyńce		Rohatynie

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych

1. Wareż wieś
2. Bełz miasto w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
3. Gorajec z miejscowościami Siglą, Kaczoryi i Dąbrówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
4. Huda rożaniecka
5. Ruda rożaniecka z miejsc. Grochy, Kuryje i Żuki
6. Żuków z miejscowościami Kossobudy Freyfeld, Doliny i Mielniki
7. Niemstów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
7. Moszczanica z miejscowością Wilki w Cieszanowie.
9. Bartatów
10. Artyszczów
11. Czerlany
12. Rodatycze
13. Rzeczyczany z kolonią Hartfeld
14. Małkowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku
15. Hatowice
16. Boratyn z miejscow. Madziarki
17. Łuczyce z miejscow. Bujawa
18 Rozdziałów
19. Tyszyca
20. Dobraczyn
21. Spasów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu
22. Miłoszowice
23. Podsadki
24. Seredyca z koloną Einsiedel
25. Krasów z kolonią Reichenbach
26. Leśniowice
27. Siemianówka, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
28. Krzewica
29, Poddubce z kolonią Josefinem dorf (Józefówka) i Michałówka
30. Rzeczyce z miejscow. Hubinek
31. Zaborze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie
32. Skwarzawa nowa w okręgu c k. sądu powiatowego w Żółkwi
33. Dobesławce z przysiółkiem Tracz czyli Michałówka w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Kołomyi
34 Jasionow polny w okręgu c. k. powiatowego w Horodence
35. Słobódka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach
36. Albinówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sniatynie
37 Hucisko nienadowskie w okręgu c k. sądu powiatowego w Przemyślu
38. Kormanice
39. Berendowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach
40. Tapin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radymnie
41. Kotów
42. Rudawka w okręgu c k. sądu powiatowego w Birczy
43. Sliwnica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Dubiecku
44. Olszanica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku
45 Iskrzynia
46 Kombornia z Wolą komborską w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krosnie.
47. Rolów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicy
48. Bołochów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kałuszu
49. Roguźno w okręgu c k sądu powiatowego obecnie w Żydaczowie
50. Rudniki w okręgu c. k sądu powiatowego w Mikołajowie
51 Tejsarów
52. Pokrowce w okręgu c. k. sądu powiatowego obecnie w Żydaczowie
53. Żulin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju
54. Uhrynów dolny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie
55. Łysiec stary w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach
56. Petlikowce stare i nowe w okręgu c k. sądu powiatowego w Buczaczu
57. Siedliska
58. Sokół w okręgu c. k sądu powiatowego w Halczu
59. Podpieczany w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy
60 Mszaniec
61 Obarzańce
62 Zarudzie
63. Hłuboczek wielki w okręgu c. k. sądu powiatowego w m. del. w Tarnopolu.
64. Borki małe
65 Bucyki
66. Krasne i Stawki
67. Leżanówka i Bilitówka, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie.
68. Mikulińce z miejscow. Wola mazowiecka i Konopkówka, Kozówka, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach.
70 Chmieliska
71. Kołodziejówka, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie.
72. Bernadówka, Bernardówka
73. Zazdrość
74. Załuże czyli Nałuże
75. Boryczówka
76. Zubow
77 Ruzdwiany
78. Plebanówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Trembowli.
79. Łosiacz
80. Tarnawka
81. Burdiakowce
82. Zbrzyż albo Zbryż
83. Słobódka muszkatowiecka
84. Muszkatówka
85. Dembówka
86. Zwiahel, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.
87. Howiłów wielki, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach.
88. Wicyń z Mereszówką
89. Lackie wielkie
90. Krasnosielce
91. Zaszków
92. Gołogórki
93. Kondratów
94. Kropiwna, w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Złoczowie.
95. Koropiec
96. Majdan
97. Żulice
98. Scianka
99. Gołogóry z przedmieściami Długa strona, Didiłów albo Didyłów, Ganczary, albo Gancary, Sty Jur, Wola Gołogórska i z miejscowością Lasowe
100. Żuków
101. Strutyn z miejscow. Kiejków
102. Zalesie
103. Czyżów, w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Złoczowie.
104. Bołdury
105. Wysocko, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brodach.
106. Jatwięgi
107. Czyżyce, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce.
108. Żurów cześć I.
109. „ „ II, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie.
110 Koniuszki
111. Łuczyńce, w okręgu c k. sądu powiatowego w Rohatynie

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi, objętych z dniem 1 września 1882 upłynał.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 6 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia

1 czerwca 1883,

a to co do majętności tabularnych pod I 1 do 50 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, a pod I od 51 do 235 do przynależnych c. k. sądów obwodowych, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 3 października 1882.

L. 18382. (8437 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Paczałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Niżowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Zbydniów, I część z miejscowościami Podjasień, Ujazd i Zbydniów II część z miejscowością Dębina, Łąkta górna, Grabie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wytrzyszczki, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszyce, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Trzemeszna, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Uniszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łączki kucharskie z miejscowością Niedźwiada II część, Boreczek, Przedmieście, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Głowaczowa z miejscowością Golimki, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Wola wielka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łajsce, w okręgu sądu powiatogo w Jaśle;

Głogów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Węgliska w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dembów, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Kiczna, w okręgu sądu powiatowego w w Starym Sączu;

Mszana dolna, Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Kańczuga, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, według ustawy krajowej 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 31 stycznia 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tych c. k. sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w ktorego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 1 marca 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków, 2 listopada 1882.

L. 36. (8791)

Projekt księgi gruntowej dla gminy Byczyny składa się w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Dnia 30 b. m. prowadzone będą dochodzenia, które wskutek zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania okażą się potrzebnemi.

Chrzanów, d. 22 grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca dla kościołów i cerkwi:

AMPUŁKI

szklanne gładkie, para 45 cent. — szklanne rznięte, para 1 zł. i wyżej.

TACKI pod ampułki kryształowe sztuka 90 ct.

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej
w Krakowie
przy ulicy Brackiej 5.
mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, fruncuskiej, angielskiej i niemieckiej.
(Listy przyjmują się opłacone)
(6448 5—?)

Szczutek

pismo satyryczno-polityczne
wychodzi we Lwowie od r. 1869.

Prenumerata całoroczna	wynosi	10 zł.	— ct.
„ półroczna	„	5 „	— „
„ ćwierćroczna	„	2 „	50 „

Dodatek powieściowy zawiera: powieści oryginalne i tłómaczone.

Nowi prenumeratorowie na rok 1883 otrzymają bezpłatnie początek poematu p. Wł. St. „Roman Zero“ i początek nowej humoreski autora „Kłopotów starego komendanta“ p. tt. „Królik domowy“.

Adres: Administracya „Szczutka“ Lwów, ulica Halicka l. 48.

We Lwowie przyjmują miejscową prenumeratę wszystkie księgarnie. (8780 2-4)

DO p. t. Panów właścicieli hodowców KONI.

Mam zaszczyt uwiadomić Pp. właścicieli i hodowców koni że jako koncesyonowany weterynarz koni osiedliłem się **w Dolinie** ad Sanok, stacya pocztowa i telegraficzna **Zagorz** i wykonuję praktykę w miejscu, a według życzenia i w najodleglejszej okolicy w kraju.

Wieloletniego mojego doświadczenia dowodzą dokonane przezemnie z powodzeniem różnorodne operacye i niesiona pomoc przy porodach u źrebiąt. (8797 1-2)

Pragnę służyć krajowi i polecam się łaskawym względom.

Wacław Wolf
koncesyonowany weterynarz koni **w Dolinie.**

Mój

krochmal połyskujący,

uznany jako **najlepszy i jedyny** środek do nadania bieliznie **pięknej, elastycznej sztywności, śnieżnej białości i brylantowego połysku.**

Kto raz **mego** krochmalu połyskującego spróbował, żadnego innego więcej nie będzie używał, ponieważ **nigdy w wyśmienitym skutku** porównanym być może.

Przy większym odbiorze udzielam **rabat** i odsełam pocztą lub koleją **franco** do każdej stacyi.

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

pierwsza fabryka prawdziwej woskowej massy, lakieru do posadzek, krochmalu połyskującego i drożdży proszkowanych.
(8803 1—3)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie
w dużych pięknych różach
po 70 do 80 ct. kilo,
duże włoskie **MARONY tyrolskie** (7842 8 ?)
po 40 ct. kilo.
Gruszki i Jabłka tyrolskie,
WINOGRONA hiszpańskie
Kwiczoły, Kuropatwy, Jarząbki. Bażanty itp.
POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku liczba 42.

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2·75 — 4 — 5 i 6
poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Mariackil. 6

[8804 1—6]



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY
we LWOWIE, Halicka l. 20
poleca
na sezon zimowy po bardzo nizkich cenach

Łyżwy „Halifaks“ złr. 3.
„ „ najdoskonalsze złr. 4.
„ „Armin“ najnowsze po złr. 3.50 i 4 zł.
„ całe żelazne, na przodzie paski złr. 2.

Samowary mosiężne prawdziwe Rossyjskie

fason równy na	szkl. *,	8,	10,	14,	18
	zł. 8 80,	9.50,	11 zł.	12 zł.	14 zł.
fason wazowy na	szkl. .	11,	1[illegible],	16,	2[illegible]
	zł. 10,	11,	12,	1[illegible],	16

Koszyczki z drutu pobielane, ze spodem porcelanowym, bardzo efektowne po 65 ct. 75 ct., 90 ct.

Wyroby znanej z dobroci fabryki metalowych wyrobów **Berndorfera**, z chińskiego srebra, alpakowe, britania metalu jako to: Noże, widelcy: łyżek, łyżeczek itp.

Wszelkich **nożowniczych wyrobów** największy skład, jako to: Noży stołowych, kuchennych, scyzoryków, nożyczek, brzytew, maszynek do strzyżenia bydła i koni itp. z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuskich i niemieckich.

Przybory do **robót piłeczkowych** — forniry.

Kuchnie naftowe, najlepszych konstrukcyj, nadzwyczaj praktyczne po złr. 3, 4, 5.50 i 7 zł. — oraz

Skład HERBATY z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(8194 8-25)

Dra Karola Mikolascha

Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmięszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych rozczynów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu pobudzania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct.

Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny, oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci Cena 3[illegible] ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: „**Mikolasch**“ jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda“ po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7880 12—?)

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym

za niezrównane środki

mianowicie:

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzysta i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po [illegible]0 cent. 1 złr. [illegible]0 ct i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3. Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(8640 4—?)

Najtańsze pisma ludowe

„CHATA“ i „NOWINY“

(Rocznik czternasty)

wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian

w Drukarni Ludowej we Lwowie.

Zawierać będą: żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymują bezpłatnie

Kalendarz „Chaty“.

CENA PRENUMERATY „Chaty“ i „Nowin“ (razem) wynosi:

w państwie austryackiem . . . . 2 złr. 50 ct. } z przesyłką pocztową.
„ niemieckiem . . . . 3 „ 50 „ (6 marek) }

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pismo ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie 2 tomy po 26 arkuszy druku i kalendarz. (854[illegible] 4-8)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fa[illegible]